



Zegnaj szkoło! Witajcie wakacje!

Dzisiaj rano mogliśmy obserwować odświeżenie ubranych uczniów, z kwiatami w dłoniach, spieszących po raz ostatni w tym roku szkolnym do lekcyjnych klas. Jeszcze tylko radość z powodu dobrych i złych ocen na świadectwach, jeszcze podarki od rodziców i kwiaty ze słowami podziękowań dla wychowawców i nauczycieli... książki w kąt. Witajcie wakacje!

W Gdańskiej Stoczni Jachtowej — plastikowe łodzie dla wędkarzy przed wysyłką do Szwecji.
CAF

Moda polska w Londynie

Atrakcji więcej niż dewiz na zakupy

W londyńskim hotelu „Berners” prezentowana była w tym tygodniu polska moda. Pokazy mody, których odbyło się w sumie 10 z udziałem grupy modelek polskich i angielskich. Jak również wystawa tkanin miały charakter akwizycyjny.

Zarówno wyroby konfekcyjne jak również materiały spotkały się z zainteresowaniem kupców angielskich. Z przeprowadzonych rozmów akwizycyjnych wynika, że na niektóre polskie wzory zapotrzebowanie jest wyższe od przyznanych przez stronę brytyjską limitów importu na rynek angielski.

Polską konfekcją zainteresowały się niektóre wielkie brytyjskie domy towarowe.

Święto Młodości

Pod hasłem „Wszystko Tobie, ukochana Ziemo” — rozpoczynają się dziś w Kielcach centralne obchody „Święta Młodości ZMW”.

Korowód młodzieży wiejskiej, reprezentującej wszystkie województwa, przejdzie ulicami miasta do miejscowego amfiteatru, gdzie w późnych godzinach wieczornych rozpocznie się plenerowe widowisko z udziałem ponad pięciuset ludowych artystów i śpiewaków.

Odżyją w nim prastare obyczaje ludowych „sobótek”, zespoły z całego kraju przedstawią regionalne pieśni i tańce.

Święto stanie się również okazją do podsumowania społecznych inicjatyw młodzieży



„Opole-72” — Andrzej Rosiewicz, z towarzyszeniem zespołu „Hagaw” wykonuje „Balladę masochisty”. CAF — Okoński — telefoto

Ostatni dzień opolskiego Festiwalu

W koncercie „Mikrofon i ekran” wystąpią laureaci

Czy za trzy dni ktoś będzie pamiętał co śpiewali?

Po raz ostatni dziś wieczorem wypełni się publicznością opolski amfiteatr. X Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki zakończy koncert pt. „Mikrofon i ekran”, na którym wystąpią laureaci „Opola-72”.

W ciągu czterech festiwalowych dni koncerty i inne imprezy obejrzało i wysłuchało ok. 30 tysięcy widzów. Choć

programy koncertów wypełniło aż ok. 300 piosenek, zbyt mało spośród nich zapowiada się jako przebój. Piosenki przyjmowane żywiej znane są już od dawna, wśród nowych zaś brakło melodii łatwo utrwalających się w pamięci.

Nastroj i wydarzenia zarówno tegorocznego Festiwalu, jak i minionych utrwalili średniometrażowy kolorowy film realizowany przez Wytwórnice Filmów Dokumentalnych. Reżyser filmu Jerzy Sztwiertnia podejmuje próbę pokazania w nim poprzez fragmenty koncertów, wypowiedzi twórców, wykonawców realizatorów, a także samej publiczności, tego, co opolski Festiwal uczynił nie tylko dla rozwoju piosenki ale również dla samej kultury muzycznej.

W piątek na opolskim Festiwalu wystąpił młody wykonawca. W koncercie pod naz-

Cena 50 gr A

echo

KRAKOWA

ROK XXVII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 147 (8329)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 24, niedziela 25 czerwca 1972 r.

Pierwsze w kraju Studium Filozoficzno-Religioznawcze powstaje w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego

Dokonujące się w naszym społeczeństwie przemiany światopoglądowe są elementem utrwalającej się socjalistycznej kultury. Niedostateczna jednak i powierzchowna jest wiedza o tych przemianach. Nawet wśród tych, którzy zajmują się szkoleniem ideologicznym. Jest to uzasadnione: nauczyciele, lektorzy, wykładowcy zdobywają tę wiedzę drogą samokształcenia.

Odpowiedzią na społeczne i ideologiczne potrzeby pogłębiania wiedzy o przemianach światopoglądowych jest stworzenie przez Wszechnicę Ja-

giellońską pierwszego w kraju Studium Filozoficzno-Religioznawczego. Studium — jak nas informuje doc. dr Jan Pawlica — powstaje w nadchodzącym roku akademickim jako jedyna placówka integrująca działalność specjalistyczno-popularyzatorską wyższych uczelni w kraju w zakresie naukowego religioznawstwa, a więc marksistowskiej teorii religii, porównawczej historii religii oraz filozoficznej analizy zjawisk religii.

Oto zarys programu nauczania: teoria religii, jej geneza, rozwój, struktura; przyrodznawstwo a

LE ŚWIATA

W BONN odbyło się w piątek spotkanie ministrów spraw zagranicznych Francji i NRF. Rozmowy trwały 5 godzin.

W MARSA MATRUH zakończyły się obrady rady prezydenckiej Federacji Republik Arabskich. Prezydenci Egiptu, Syrii i Libii omówili sytuację w świecie arabskim oraz plan działania na najbliższy etap.

KANCELERZ NRF — W. Brandt oświadczył, że powziął już określone decyzje w związku z obecnym układem sił w parlamencie i nowymi wyborami do Bundestagu. O treści tych decyzji zakomunikuje na jesieni.

W PIĄTEK odbyło się w Berlinie Zachodnim otwarcie ośrodka informacyjnego o Polsce, zorganizowane staraniem towarzystwa pn. „Spotkanie z Polską”. Zadaniem ośrodka jest dostarczanie mieszkańcom miasta stałej informacji o naszym kraju.

Dwa style architektoniczne reprezentuje most na Renie w miejscowości Worms (NRF). Pół z końca XIX w. styka się bezpośrednio ze swoim współczesnym odpowiednikiem.

CAF — UPI

Rada Bezpieczeństwa rozpatruje skargę Libanu

W piątek zebrała się Rada Bezpieczeństwa aby rozpatrzyć skargę Libanu w związku z nowymi aktami agresji izraelskiej.

Wielu mówców, między innymi przedstawiciele ZSRR i Francji, potępiło Izrael za wzmaganie napięcia na Bliskim Wschodzie. Rada kontynuować dziś będzie debatę w tej sprawie.

BEJRUT
Na linii rozejmowej między Libanem a Izraelem oraz na syryjsko-izraelskiej linii przerwania ognia utrzymuje się poważne napięcie. Nadeszły doniesienia o nowych incydentach zbrojnych.

religia; socjologia; psychologia religii, religia a kultura; historia religii świata; współczesne kierunki filozoficzno-religijne w chrześcijaństwie; aktualne problemy polityczno-religijne świata i kraju. Studium współpracować będzie z wyższymi uczelniami i instytucjami naukowymi i społecznymi
(Dokończenie na str. 2)



„Skok o tyczce” — to jedna z rzeźb krakowskich artystów, którzy prace swe wystawili na terenie nowo otwartego campingu „Krk”. CAF — Piotrowski

Bezpański krokodyl w samolocie

PARYŻ
Odkrycie w pomieszczeniach bagażowych samolotu amerykańskiego żywego krokodyla spowodowało prawdziwą panikę wśród pasażerów rozładowujących walizki. Godzinę trwały zmagania z pasażerem na gapi, aż wreszcie solidnie związanego dostarczono do ogrodu zoologicznego w Stambule. Nie wiadomo, kto jest właścicielem zwierzęcia, które nie zostało zgłoszone jako bagaż. Wątpliwe, by zwierzę mogło samo wleźć do bagażnika samolotu znajdującego się wysoko nad ziemią.

Proces „oberzystki” zakończony

W zakończonym dziś przed Sądem Wojewódzkim, pierwszym z procesów „czerwonej oberży” — właścicielka kawiarni w Szaflarach — Zofia Kucharska, skazana została na cztery lata pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny.

Wyrok nie jest prawomocny.

JUTRO Kraków znajdować się będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie zmienne, opady. Wiatry północne, zach. i zach. 2-5 m/s. Temperatura dnem 18-21 st., nocą 13-10 st. C.



Kolorowe pliki plażowe ze Spółdzielni „Farmedia”. CAF — Rozmysłowicz

LOUIS de FUNES

jako dyrektor żeńskiego baletu w filmie pt.

„Człowiek orkiestra”

Premiera 24 CZERWCA w kinie „UCIECHA”

Dodatkowe fundusze

na wyposażenie pracowni badawczych

Zastrzyk dewiz dla nauki

Rada Ministrów podjęła decyzję o zwiększeniu limitów dewizowych na rok bieżący, przeznaczonych na zakup aparatury naukowo-badawczej oraz literatury naukowo-technicznej. Dodatkowo przyznano na ten cel 30 mln zł dewizowych. Uprawnienia do dysponowania dodatkowymi funduszami otrzymał minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Zniesiono też limity na podróże służbowe do krajów socjalistycznych naukowców ze szkół wyższych, PAN oraz resortowych i branżowych placówek naukowo-badawczych. Naukowcy wyjeżdżający do krajów kapitalistycznych w

celach naukowych i szkoleniowych na własny koszt uzyskują znaczne udogodnienia paszportowe i dewizowe.

Decyzja Rady Ministrów wychodzi naprzeciw postulatom naukowców, którzy zwracali uwagę na zależność efektywności nauki od właściwego wyposażenia pracowni naukowych w aparaturę i sprzęt badawczy. Istniejąca w kraju aparatura naukowo-badawcza zarówno ilościowo jak i jakościowo odbiegała od poziomu rozwoju polskiej nauki oraz od wskaźników charakterystycznych dla krajów sąsiednich. Poważny „zastrzyk” dewiz pozwoli osiągnąć pewną poprawę tej sytuacji.

S. Olszowski uda się z wizytą do Norwegii

25 bm. minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski uda się z oficjalną wizytą do Norwegii.

Przeprowadzi on z norweskimi władzami rozmowy na temat sytuacji międzynarodowej i polsko-norweskich stosunków dwustronnych. Min. Olszowski odwiedzi również Narvik i Ankenes, gdzie w roku 1940 żołnierze polscy stoczyli bohaterską walkę z oddziałami hitlerowskimi.

Krakowska wyprawa w Hindukusz

Kontynuując przygotowania do zaatakowania w roku 1974 jednego z himalajskich ośmiotysięczników, Koło Krakowskie Klubu Wysokogórskiego zorganizowało kolejną wyprawę w góry Hindukusz w Afganistanie.

Wyprawa pod kierownictwem prezesa Koła Krakowskiego R. Kozioła, w skład której weszli: Alicja Bednarz, K. Ciochón, P. Jasiński, M. Kowalczyk, W. Kurtyka, A. Lewandowski (lekarz), K. Liszka, Magda Rusiecka, J. K. Rusiecki — wyrusza w tych dniach z Krakowa, a terenem jej działania będzie dolina Urgend e Bala w Hindukuszu Wysokim. Powrót przewidziany jest w połowie września. Zespół wyprawy zamierza swymi wynikami sportowymi uczyć przypadającą w tym roku 35 rocznicę istnienia Koła Krakowskiego Klubu Wysokogórskiego oraz 150 rocznicę polskiego alpinizmu. M. B.

Z kraju

W KATOWICACH zakończył wczoraj obrady VIII Krajowy Zjazd Zw. Zaw. Hutników.

W POLSCE przebywał z kilkudniową wizytą szef sztabu sił zbrojnych Francji — gen. armii F. Maurin. W piątek w ostatnim dniu pobytu, gen. Maurin przyjęty został przez W. Jaruzelskiego.

POLSKA, współpracując z Francją, dostarczy do Turcji wielką wytwórnię sody kalcyonowanej. Kontrakt, opiewający na 19 mln dolarów, wszedł w życie.

W CZORAJ kilkunastuletnia sześciana rzeźba budowniczych i konstruktorów statków, obchodząca swoje doroczne święto — „Dzień Stoczniowców”.

W BIAŁYMSTOKU rozpoczęła się wczoraj dwudniowa narada krajowa na temat czynów społecznych, zorganizowana przez OK FJN.

Koturny z poliuretanu

Przemysł obuwniczy podążając za modą światową, która lansuje obuwie damskie na wysokich koturnach, podejmie wkrótce produkcję tego rodzaju spodów z poliuretanu. Tworzywo to charakteryzuje się niezwykle niskim ciężarem i ogromną trwałością.

W urządzeniach do produkcji spodów poliuretanowych wyposaża się fabryki obuwnicze w Słupsku i Gnieźnie.



W odpowiedzi na liczne telefoniczne zapytania naszych Czytelników dlaczego wycina się drzewa i krzewy na tere-

Supernowoczesny ośrodek kontroli ruchu lotniczego

Supernowoczesny ośrodek kontroli ruchu lotniczego rozpocznie działalność w przyszłym roku w Maastricht (Holandia).

Ośrodek budowany w ramach EWG, przeznaczony jest do kontroli ruchu samolotów na dużych wysokościach nad krajami Beneluxu i NRF, czyli w strefie najintensywniejszego na świecie ruchu lotniczego. Kontrolerzy będą mieli do swej dyspozycji urządzenie, na którego ekranie pojawiać się będą jednocześnie wszystkie potrzebne dane o samolocie w kontrolowanej przestrzeni powietrznej.

Aparatura składa się z mózgu elektronowego i sieci radarowej zainstalowanej na kontrolowanym obszarze.

Fot. J. Lewicki

Łowiectwo to nie tylko pasja myśliwska lecz także działalność gospodarcza

Z trzech lat działalności rozliczy się w niedzielę na zjeździe Wojewódzka Rada Łowiecka w Krakowie, organizacja, spełniająca poważne zadania gospodarcze obok zapewniania swym członkom wypoczynku i zaspokojenia pasji myśliwskiej. Do domeny gospodarczej należy nasilenie hodowli zwierząt łownych przy nowoczesnych metodach jej ochrony. Gospodarka łowiecka, połączona z działalnością na rzecz ochrony środowiska, rozwija się na naszym terenie — choć nierównomiernie — we wszystkich powiatach.

W woj. krakowskim zarejestrowanych jest 3866 myśliwych, należących do 185 kół łowieckich. Najwięcej z nich ma swą siedzibę w Krakowie oraz w powiatach żywieckim, nowosądeckim i suskim. Najliczniejszą grupę wśród

Makaroniarski rekord

Czterech Australijczyków włoskiego pochodzenia ustanowiło nowy rekord świata, który tym razem będzie trudny do pobicia. Spożyli oni mianowicie 90 metrów spaghetti w ciągu 42 sekund.

Oznaczałoby to wznowienie walk.

Na Bliskim Wschodzie ataki Izraelskich Wojsk Lotniczych i lądowych na Liban ponownie wysunęły na porządek dnia sytuację ruchu palestyńskiego. Komentator AR pisze: „Związek tego brutalnego aktu agresji z masakrą na lotnisku Lod i ostrzelaniem przez komandosów izraelskiego autobusu w rejonie Wzgórz Golan jest oczywisty. Niemniej bezsprzeczne wydaje się, że „ad-

jak w Jordani, o zapewnienie sobie względnego spokoju bez zawarcia pokoju. Nie pierwsza to tego rodzaju próba. Dotychczas Liban skutecznie się im opierał. Obecna sytuacja to znów pole do spekulacji. Agencje donoszą o naciskach na rząd Libanu ze strony chrześcijańskiej prawicy zainteresowanej utrzymaniem neutralności kraju nawet za cenę rezygnacji z traktowania sprawy palestyńskiej jako odcinka ogólnoarabskiej walki z izraelskim wrogiem.

Wydarzeniem, któremu wszystkie europejskie agencje poświęciły wiele uwagi, była wreszcie wizyta marszałka Tito w Polsce. O tym jednak mówiło się i pisało w zupełnie innym tonie. Najświeższe depesze niemal bez wyjątku powtarzają następujący fragment wspólnego komunikatu: „Obie strony ze szczególnym zadowoleniem stwierdziły, że ostatnio w stosunkach między Polską a Jugosławią osiągnięto pozytywne wyniki i że współpraca rozwija się pomyślnie we wszystkich dziedzinach”.

(z-ca)

resatem” odwetowej akcji wojsk Izraela jest nie partyzantka palestyńska, mająca oparcie w atakowanej przez agresora południowej części Libanu, w tzw. Fatahlandzie, lecz że „odwet” Tel Awiwu jest kolejnym aktem presji na Liban”.

Chodził, krótko mówiąc, o spowodowanie sytuacji takiej,

Przygotowania do zniw tematem obrad Rady Ministrów

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów w pierwszym punkcie obrad, dokonano oceny przygotowań do zbliżających się zniw. Rada Ministrów, oceniając pozytywnie ich dotychczasowy przebieg, podkreśliła jednocześnie potrzebę dalszej intensyfikacji przygotowań oraz podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu zapewnienia sprawnego sprzętu zbo-

wozom i samochodom. W chwili obecnej najważniejszym zadaniem jest należyte przygotowanie maszyn rolniczych do zniw, właściwe zaopatrzenie rolników w niezbędny sprzęt i materiały, usprawnienie pracy handlu wiejskiego oraz zapewnienie sprawnego przebiegu skupu ziarna. Należy usunąć występujące jeszcze niedomagania i braki, m. in. w zaopatrzeniu w części zamiennne. Zobowiązano do podjęcia odpowiedzialnych konkretnych kroków ministrów resortów, których działalność związana jest z produkcją rolną i wsią. Przyjęto zasadę priorytetu w prze-

wozach zboż transportem kolejowym i samochodowym. Zwrócono uwagę na konieczność udzielenia pomocy rolnikom w podeszłym wieku i samotnym kobietom pracującym na roli.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów zaakceptowała szereg aktów prawnych normujących zakres działania i statutu nowo utworzonych resortów: Ministerstwa Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministerstwa Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska.

Podjęto decyzję w sprawie utworzenia Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Postanowiono też utworzyć Zjednoczenie Zaplecza Technicznego Gospodarki Komunalnej, którego siedzibą będzie Poznań.

Rada Ministrów w podjętej uchwale ustaliła nowe zadania zmierzające do dalszego podniesienia stanu bhp w górnictwie oraz określiła środki i sposób ich realizacji.

Uprowadzenie syna dyrektora agencji „Fiata”

W piątek uprowadzony został syn dyrektora agencji concernu „Fiat” w Gwatemali — Armando Amado.

Policja podała, że Amado uprowadzony został prawdopodobnie przez partyzantów.

Studium Filozoficzno-Religioznawcze

(Dokończenie ze str. 1) w kraju i za granicą, gromadzić, porządkować i udostępniać zbiory książek, czasopism i materiałów dokumentacyjnych oraz informacyjnych.

Kadra wykładowców Studium rekultyguje się z wybitnych specjalistów, prowadzących działalność naukową w tych dziedzinach. Będzie się poza tym dokształcać i poszerzać zespół pracowników naukowo-dydaktycznych.

2-letnie Studium przeznaczone będzie dla słuchaczy z wyższym wykształceniem, przede wszystkim (na I rok przyjętych zostanie tylko 30 osób) dla specjalizujących się dodatkowo absolwentów różnorodnych kierunków studiów, dla nauczycieli wykładowców przedmiotów ideologicznych, dla lektorów szkolenia partyjnego, aktywnych Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej oraz innych organizacji. (n)

Zabawa w uprowadzenie

Pewien brytyjski marynarz — M. B. Brien postanowił zabawić się w pirata powietrznego. Lecąc z Londynu do Rotterdamu na pokładzie samolotu pasażerskiego holenderskich linii lotniczych KLM, uzbrojony w pistolet na wodę, wkrótce po starcie z lotniska Heathrow sterroryzował zabawką pilotów i oświadczył, że dalsze rozkazy wyda po wylądowaniu w Rotterdamie.

Po przybyciu na miejsce, nie stawiając oporu, oddał się w ręce władz i oświadczył: „Po prostu chciałem udowodnić, że środki bezpieczeństwa na lotniskach nie są nic warte i że przemycanie pistoletu na pokład samolotu jest rzeczą prostą”.

Falszywy porywacz został aresztowany.

KRONIKA wypadków

● Jadąc na motorze, potrącony został przez samochód, na skrzyżowaniu ul. Czarnowiejskiej z al. Mickiewicza Bolesław Noga (lat 48, zam. ul. Zagrody 18), doznając złuszczenia kręgosłupa i ogólnych potłuczeń.

● Na ul. Rewolucji Kubańskiej tramwaj linii „15” potrącił Stanisława Kniecika (lat 21, zam. Os. Młodoci 7), który doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu.

● Na ul. Łobzowskiej samochód potrącił Ryszarda Zygadłowicza (lat 8, zam. Łobzowska 16), u którego stwierdzono złuszczenie głowy i ko-

Ropa naftowa pachnie jaśminem

Jaśmin — zdaniem znawców — pachnie pięknie, niż wszelkie inne kwiaty. Podobny, lecz jeszcze bardziej esencjonalny zapach posiada... ropa naftowa, a ściślej mówiąc jej preparat, który jest dziełem azerbejdżańskich chemików i nosi nazwę „świat wo-

Od niedzieli...

Jeśli gdzieś istnieje urządzenie rejestrujące natężenie politycznych spekulacji, to w kończącej się tygodniu jego czerwona strzałka zatrzymała się przy słowie Wietnam. I nie trudno zgadnąć dlaczego. Wizyta N. Podgórnego w Hanoi a następnie rozmowy H. Kissingera w Pekinie.

Już komunikat o rozmowach przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z przywódcami CHRL rozpętały prawdziwą burzę domysłów. Najdziwniejszych. Do potajemnej wizyty doradcy Nixona w Hanoi włącznie. Oficjalnie nie podano nawet z kim właściwie Kissinger konferował.

Przez cały czas jego pięciodniowej wizyty, na frontach indochińskich grzmiały działa, a amerykańskie superfortece raz po raz zapuszczały się nad terytorium DRW. Wątpliwe aby w tych warunkach mogły

zapaść decyzje, z którymi wolno by wiązać poważne nadzieje.

Nadzieja na pokój zarysowała się natomiast w Ulsterze. Dowództwo Irlandzkiej Armii Republikańskiej postanowiło od najbliższego poniedziałku przerwać działania militarne. Po trzech latach gwałtów i niepokoju zaświtała nadzieja,

Fakty i spekulacje

że mieszkańcy katolickich dzielnic Belfastu i Londonderry będą mogli spokojnie kłaść się spać. Jest to jednak nadzieja bardzo delikatna i krucho. Są bowiem w Ulsterze siły, które decyzję IRA przyjęły z niepohamowaną wściekłością. Protestancy, prawnicy, przywódcy wcale nie ukrywają, że zadowolić ich może tylko takie rozwiązanie, które przywróci im niepodzielną władzę w prowincji. Odgrzązają się: jeśli wojska brytyjskie zostaną wycofane do koszar, my zastąpimy je na ulicach,

resatem” odwetowej akcji wojsk Izraela jest nie partyzantka palestyńska, mająca oparcie w atakowanej przez agresora południowej części Libanu, w tzw. Fatahlandzie, lecz że „odwet” Tel Awiwu jest kolejnym aktem presji na Liban”.

Chodził, krótko mówiąc, o spowodowanie sytuacji takiej,

...do soboty

Przyjechałem do Cedyni na dwa dni przed majacymi się tutaj rozpocząć w sobotę uroczystościami. Chodzę po mieście, włóczę się po okolicy — i aż mi się wierzyć nie chce, jak bardzo się miasto zmieniło w ciągu ostatnich sześciu lat — bośmy się tak długo nie widzieli. Wszystko tutaj dzisiaj odnowione, jakby bardej okazał i już świąteczne.

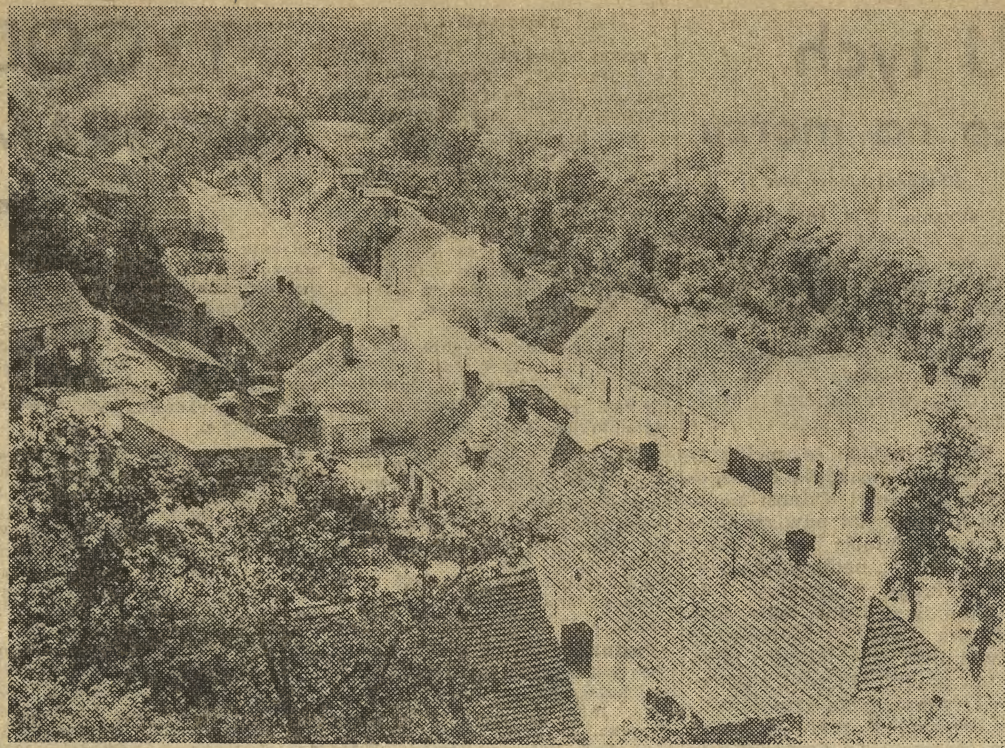
— Tak jest prawie od 2 miesięcy — przypomina mi mój przyjaciel, dyrektor miejscowego PGR-u, Janusz Lasota. Tyle tylko, że turystów ileś razy więcej niż kiedyś, nawet trudno dokładnie policzyć. W sobotę i w niedzielę będzie tutaj do 40 tysięcy osób. Niektórzy już przyjechali. Młodzież mieszkająca w miasteczkach namiotowych w miejscowościach: Chojna, Moryń, Łysogórski, Siekierki. Razem 4 tysiące młodzieży.

Któż jednak nie chciałby tu być w niedzielę, obejrzeć defiladę wojskową w strojach historycznych, uczestniczyć w ślubowaniu uczestników manifestacji czy w imprezach, tak pieczołowicie przygotowanych przez organizatorów. Nie ma dzisiaj podreżnika historii, w którym nazwa niewielkiego miasteczka nad Odrą nie figurowałaby w kontekście wielkich wydarzeń, tak ściśle ze sobą — mimo różnicy lat — związanych. Zasiłnął gród po raz pierwszy w czerwcu 972 roku, kiedy to pewien margrabia niemiecki zgubił tutaj sławę — i jak głosi legenda — również i wodzowski miecz.

ARCHEOLOGDZY SZUKAJĄ

tego miecza już kilkanaście lat. Hodon, bowiem tam się zwał pchowy wódz łupieskiej wyprawy na państwo Mieszka, uciekał spod strzała kuszników Czibora, pokazywał zaś swego konia jeźdźcom z drużyny królewskiej — byle tylko życie uchronić. Pewnie obiecywał sobie w duchu, że już nigdy się za Odrę nie wybierze. A archeologom stale tego miecza do szczęścia brakuje. Zdażyli już zapewnić igłami i grzebieniami muzeum regionalne w Cedyni. Można też spotkać w gablotach ozdoby używane tysiąc i więcej lat temu przez słowiańskie piękności, zamieszkuje na Zachodnim Pomorzu. Kamienne żarna z okresu kultury łuczniczej sąsiadują z żelaznymi toporami, wyszczerbionymi przez obrońców Cedyni na karkach rycerzy Hodona. Są tu także groty strzał, którymi zasypało nagle wciągających w zasadzkę pomiędzy mokradzami a wysokimi wzgórzami Niemców. Kusznicy Czibora bili do nich jak do tarczy, sami wygodnie i pewnie ukryci w lesie — nieprzyjaciela mieli o kilkadziesiąt metrów niżej. W kłębiącą się masę trafiała każda strzała. Nielicznym udało się umknąć z zasadzki, o której nawet niemieccy kronikarze wyrażali się z uznaniem, pisząc, iż „Mieszko sztuką wojenną zwyciężył...”

— Tak właśnie wyglądał gród w Cedyni — pracownik muzeum, magister Czesław



Cedynia dzisiaj. Tutaj rozstrzygnął się bój, którego znaczenie doceniamy nawet po upływie 1000 lat...

Cedynia w tysiąc lat później

Kto znajdzie miecz margrabiego?

Krocze wskazuje ręką na wielki rysunek nad gablotami z naczyńkami — plonem wykopisk. — Dostępu do jego wnętrza broniły obudowane bierwionami, wzmocnione kamiennymi głazami wały obronne. Cypel wzgórza, na którym zbudowano gród, odcięto od reszty wykopem o szerokości 30 metrów, fosa utrudniała podejście do wałów obronnych, wysokich tutaj na przeszło 12 metrów. W systemie obronnym nad Odrą stała narażona na ataki niechętnych Mieszku niemieckich margrabiów Cedynia stanowiła jeden z najsilniejszych punktów oporu...

Podobnie jak Władysław Filipowiak — dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie, i Władysław Garczyński z tegoż muzeum również i Czesław Krocze zakochał się w tej okolicy i ukrytych w ziemi skarbach. Nie ma właściwie tygodnia, w którym ziemia nie odśloniłaby kolejnej tajemnicy. Nie tak dawno na cmentarzu skedyńskim wraz z resztkami szkieletu rycerza odnaleziono sztylet i miecz, na innym z archeologicznych stanowisk brązowy naramiennik, jeszcze dalej, na stokach wzgórza kawałki wczesnośredniowiecznych naczyń. Tutaj jest dla archeologów roboty na pięćdziesiąt i więcej lat — powie mi Krocze na pożegnanie — tylko nam potrzebny spokój i wolne ręce...

O pomstowaniu przez archeologów na turystów nie napiszę, bo mnie o to prosił usilnie, wiedząc doskonale, że ojcowie miasta i władze wojewódzkie do przyszłości turystycznej Cedyni przywiązują dużą uwagę.

GOŚCI PRZYBYWA CORAZ WIĘCEJ

Wyasfaltowano okoliczne drogi, łączące nadgraniczną miejscowość z szerokim światem. Sześć milionów złotych, przyznanych na prace porządkowo-budowlane wydawkowano tutaj z gospodarskim rozmysłem, dokładnie przed wydaniem obracając w ręce każdą złotówkę. Wszystkie ulice otrzymały nową nawierzchnię. Zniknęło kilka wałujących się ruder, odnowiono większość budynków mieszkalnych, nową elewację uzyskał także ratusz. Myśli się też o rozbudowie zaplecza noclegowego i bazy żywieniowej, bo turystów przyjeżdża tutaj coraz więcej. A nie sposób raczyć ich tylko archeologicznymi stanowiskami na miejscu dawnego grodziska, ruinami klasztoru Cystersów (gdzie można spotkać także białą damę), ptasim rezerwatem,

Z myślą o turystach odnowiono także w Cedyni wieżę widokową na wzgórzu, jedną z największych atrakcji. Można z jej szczytu — jak my w tej chwili — podziwiać kręte ułiczki skapanego w słońcu miasteczka, kilka autokarów, kwadratowy rynek i wzgórze dawnego grodziska. Widać stąd okolicę w promieniu kilkudziesięciu kilometrów, wzgórze porzeczniane wązozami, łąki pocięte melioracyjnymi rowami i najbardziej dzisiaj rzucająca się w oczy górę Czibora. Na jej szczycie — pomnik autorstwa dwóch szczecińskich artystów-plastyków: Czesława Wronki i Stanisława Biżeka. Piastowski orzeł z rozpostartymi skrzydłami spogląda z pomnika na całą okolicę. Nieco niżej mozaikowa ściana obrazująca fragment cedyńskiej bitwy.

POD ZNAKIEM ORŁA

Ze jest w ziemi miecz margrabiego — nikt nie ma co do tego wątpliwości. — Szukałbym go — mówi do mnie Michał Stadnik, jeden z najstarszych mieszkańców Cedyni już w marcu i kwietniu 1945. Siedziemy wieczorem w jego domu. Ubrał starszy pan na tę okazję swój wojskowy mundur, guzików wycyścił aż błyszczą. Na piersiach — rząd medali, bo zebrało się ich tyle w czasie wojny — skoro znał Oki maszerując przeszedł przez Bug, Wisłę i tutaj, w Cedyni forsował Odrę. Właśnie wtedy, w kwietniu, budując okopy i stanowiska dla artylerii, szukali niemieckich mieczy. Jeden znalazł hełm, inny sztylet, moździerzki wykopaliska kilka garnków. Tylko mało było czasu na dalsze poszukiwania. 26 marca zagrali koncert polscy moździerzcy, swój sławny koncert na 144 moździerzce. Nie próżnowali ich radzieccy koledzy — „katusze” rozbijały obsadzone przez hitlerowskich spadochroniarzy i bataliony morskie Dönitz, pozycje nad Odrą.

— Pamiętam jeszcze — ciągnie dalej Stadnik — że oficerowie polityczni mówili przed bitwą „Kiedyś w Cedyni polscy wojowie lali skórę rycerzom Hodona i wygnali ich za Odrę. Teraz macie przed sobą spadochroniarzy Hitlera, trzeba im tak spruć skórę, żeby się już nigdy żaden na „H” za Odrę nie wybierał”. Więc jak Żukow pytał, czego im trzeba — odpowiedzieli po polsku i rosyjsku, zgodnie — „kurit i Berlina”.

Dzisiaj, szukając margrabiowskiego miecza znajdują czasem archeolodzy — i nie tylko oni — łuski, odłamki szrapneli, niewypały przypo-

minające wiosnę 1945. A nad całą okolicą króluje piastowski orzeł, pod którym zwyciężali nad Odrą rycerze Mieszka i moździerzcy w zielonych rogatywkach 1 Armii.

STANISŁAW JANKOWSKI

U tych, co na morzu

Kontruderzenie z powietrza i wody

Z radiogramu otrzymanego przez dowódcę zespołu okrętów desantowych wynikało, że „nieprzyjaciela” opłonił pewien odcinek naszego wybrzeża. Umocniwszy się na nim uporczywie napierał swoimi siłami w głąb lądu z zamiarem poszerzenia zajmowanego dotąd rejonu...

W tej sytuacji zdecydowano, by okręty niezwłocznie opuściły miejsce swego postoju. Zadaniem ich załóg było ostrzelanie, za pomocą posiadanych środków ogniowych umocnień przeciwnika, obozów i jego pododdziałów i ważniejszych środków ogniowych. Reszty dokonać miały siły kontrdesantu przygotowanego do lądowania na zajęty przez „wroga” brzegu. Załadowane ludźmi i sprzętem bojowym okręty desantowe późnym popołudniem znalazły się na trawersie rejonu lądowania. Po chwili też fale eteru poniosły na okręty umowny sygnał przełożonego nakazujący zapoczątkowanie skrupulatnie przygotowanego uderzenia.

Obsługi wyrzutni rakietowych, które tylko czekały na ów moment, zainauguowały wnet swój „koncert” ogniowy posyłając w kierunku pozycji przeciwnika potężną porcję niszczycielskich pocisków. Działaniu artylerzystów okrętowych towarzyszyło niebawem opanowanie i precyzja w wykonywaniu czynności. Kontruderzenie z morza wspierały jednocześnie aktywne działania samolotów lotnictwa Marynarki Wojennej. Ledwie zakończono ostrzał, okręty desantowe, idące dotychczas kusem równoległym do brzegu, zmieniły go natychmiast na prostopady przybliżając się z każdą chwilą ku piaszczystej plaży. Jeszcze moment i zastoi-

Ile kosztuje brudna woda...

Przemysł zanieczyszcza przemysł traci

Zanieczyszczenia wód śródlądowych — plaga dla ryb i człowieka — powodują często znaczne straty w samym przemyśle. Nie jest to twierdzenie bezpodstawne — są na to dowody, a zdobyli je m. in. naukowcy z Zakładu Ekonomiki Instytutu Gospodarki Wodnej. Dane, jakimi dysponują, dotyczą ok. 300 większych zakładów przemysłowych różnych branż. Rachunek strat, choć niepełny — trudno bowiem oszacować pośrednie efekty zanieczyszczenia wód, jak obniżenie jakości różnych wyrobów, przedwczesne zużycie urządzeń — wykazuje 1,5 mld zł rocznie, z czego blisko czwarta część przypada na przemysł chemiczny. Są to szkody spowodowane bezpośrednio zanieczyszczeniami, przy których żadne inne czynniki nie odgrywały roli.

Szkody w rybostanie, łatwe do oszacowania według wartości wytrutej ryby i narybku, ocenia się na kilkadziesiąt milionów złotych rocznie. Niemożliwe jest natomiast określenie olbrzymich szkód, jakie wyrządzają najróżniejsze zawarte w ściekach i w wodzie rzek i jezior substancje nieorganiczne, przyspieszające korozję.

Nadmierne zużycie urządzeń wodnych — np. turbin hydroelektrowni, pomp i rur centralnego ogrzewania, powoduje każdego roku straty rzędu miliardów złotych. Do tego dochodzą olbrzymie koszty, ja-

kie musi ponosić gospodarka komunalna — szczególnie większych miast i ośrodków przemysłu — na rozbudowę urządzeń uzdatniania wody. Na skutek zanieczyszczeń zbiorniki wodne tracą swe walory rekreacyjne. Zmusza to do przeznaczania znacznie większych środków na budowę nowych basenów, mających zapewnić ludności miast właściwe z punktu widzenia higieny warunki letniego wypoczynku. Rzeczywiste koszty powodowane zanieczyszczeniem wód przekraczają więc wielokrotnie sumę strat, jakie udaje się obliczyć na podstawie bezpośrednich szkód. (A.J.)

Znaczek szkolnym emblematem

Tylko młodzi uczniowie chętnie noszą tarcze, ale już w szkole średniej idylla ta się kończy. Tu i ówdzie odbywa się istne polowanie na uczniów, którzy ośmielają się przychodzić bez tarczy.

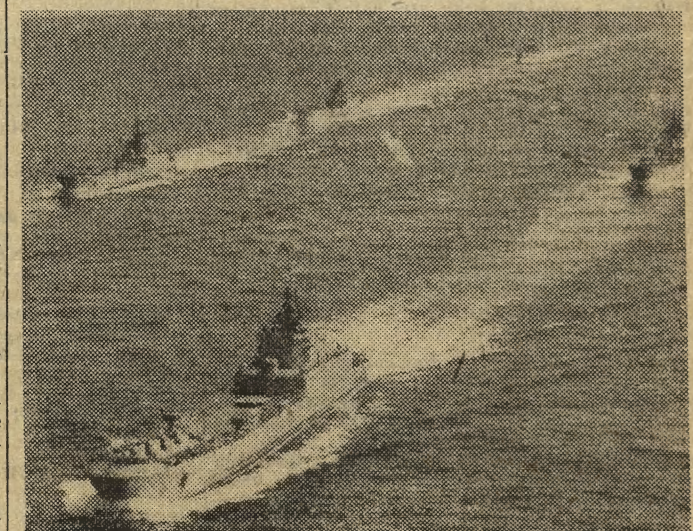
Aczkolwiek tarcza z numerem szkoły ma być jednym z elementów uczniowskiej dyscypliny, trudno się dziwić, że zbyt często młodzi wyłamują się z tej reguły. Tarcza bowiem musi być mocno przyszyta do rękawa. Pół biedy jesienią czy zimą, kiedy zgodnie z modą większość chodzi najczęściej w skafandrach. Ale jak bezustannie odpruwać i przyszywać tarczę do letnich bluzek czy koszul? Jest to wyjątkowo niepraktyczny emblemat.

Chyba dobrze się stało, że resort oświaty i wychowania postanowił coś w tej mierze zmienić. Ogłoszono już zamknięty konkurs na nowy emblemat szkoły. Będzie nim metalowy, emaliowany, niewielki znaczek w trzech kolorach i czterech wersjach: dla szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących, maturalnych szkół zawodowych i ZSZ. Każdy z nich zaprojektowany będzie w dwóch postaciach — do grubszej i lekkiej odzieży. Oprócz tego emblematy będą zawierały akcenty charakterystyczne dla województwa!

Zanim projekty wybrane przez komisję plastyków i pedagogów wejdą do produkcji, odbędzie się plebiscyt młodzieży na ten temat, w myśl zasady „nic o nas bez nas”.

Czy zabiegi te będą owocne? Czy młodzież polubi nowe znaczki? Czy będą one kiedyś serdeczną pamiątką lat spędzonych w szkole? (M. Zal.)

(Dalszy ciąg na str. 4)



W szyku torowym podążają okręty desantowe na morski poligon ćwiczeń. Fot. — WAF — St. Iwan

Pióra — ale nie do pisania

Pani Fevrier jest ostatnią z rodu tworzących od lat arcydzieła ze strusich piór, w które ubierały się, lub podkreślały... brak ubioru słynne aktorki z Folies Bergères. Pracownia pani Fevrier działa nadal. Jej dzieła przez całe dziesięciolecie nadawały piętno temu, co cudzoziemcy spodziewali się zobaczyć, w owym „wesolym” Paryżu. Firma prowadzona przez przodków pani Fevrier powstała za czasów II Cesarstwa, ale ród kończy się na niej. I dziś wspaniałe zbudowane dziewczyny, ściągające turystów do Lido, Folies Bergères czy Casino de Paris — ubierane są w fantazje z piór będące dziełem tej pracowni. Pani Fevrier prowadzi firmę od 50 lat i na razie nie zdradza skłonności do przejścia na emeryturę. Właściciele lokali ściągających turystów zastanawiają się jednak, kto obejmie po niej berło. Jej inwencje w tej dziedzinie — nie mają sobie równej w świecie. (m)

Notatki z lektury

O nauce pisania

Znamy już książki Banacha o modzie, o mone-
tach, o teatrze, o podróży;
ta jest jeszcze o czymś innym
— o pisaniu. Powiada jej au-
tor, że chciałby być „pisa-
rzem w znaczeniu egipskim” —
kimś kto spisuje godną u-
wagi zdarzenia i swoje myśli
o nich.

No i chyba właśnie jest
pisarzem w znaczeniu egip-
skim. Jeszcze pięć wieków
temu nikt by go z tej przyczyny
nie potępiał, ani wykrzy-
wał się, ani gładził o amato-
rystyczność. Prasa drukarska
jednak zabija człowieka, co
najpierw ze zwoju papirusu,
potem z pliku kart pergami-
nowych, przy pomocy pędzla,
pióra i miseczek z barwnika-
mi tworzył rzecz do czytania
o sprawach, które sam uważa
za godne uwagi, namysłu i
słów. Dziś tylko autorom wierszy,
noweli i powieści przy-
znaje się prawo wyboru tematu.
Na innych, pod karą
elektywizacji, musimy
specjalizację, gruntowno-
ść, solidne zaplecze nauko-
we i Bóg wie, co tam jeszcze,
co przez całe życie i wszyst-
kie utwory włożyć za sobą jak
młoty między opłotkami swoich
dziedzin. Wedle tej zasady do
tematów Banacha należałoby
położyć paru krawców, szew-
ca, historyka obyczajów i his-
toryka sztuki, numizmatyka,
sociołoga, teatrologa, dyrekto-
ra fabryki pończoch. Byłoby
na pewno bardziej kompetent-
ni i miarodajni. Tylko, że li-
teratura ma niezmiernie ma-
ło punktów styczności z syste-
mem miar i podziałem kompe-
tencji. A tu, proszę Państwa,
chodzi o literaturę. Upięram się przy tym.

W dawnych książkach Ba-
nacha była mowa głównie o
przedmiotach. I głównie o ta-
kach, które (jak obraz) robi
się samemu, albo ma się nie-
wiadomo skąd, albo znajduje
przypadkiem, albo szuka, żeby
pasowały do innych, wcześniej
znalezionych. Prawie każdy
— tłumaczył autor — może takie
przedmioty mieć i użyć ich
do ozdoby mieszkania, albo
do zabawy, albo dla żartu.
Przedmioty są uduchowione, kie-
dy się je oświoli, kiedy im się
poświęci trochę czasu i zasta-

nowienia. Nawet kilkanaście
starych butelek umiejętnie u-
stawionych na stole okna może
na kilka dni czy tygodni
przemienić twój pokój, dodać
barwy i blasku twoim nastro-
jom i pomysłom.

Wiele z tych dawnych ksią-
żek (również o modzie) jest
jakby apelem czy namową do
twórczości. Bardzo właściwie
nie dzisiaj, ale wtedy. Bo
uprawdnie wszyscy chcemy te-
raz mieszkać ładnie i wygod-
nie, i koniecznie w mieście,
ale używać się nas, przekonuje,
nakłania do poglądu, że lepiej
byłoby z miast zrezygnować,
z mieszkań uciec i Warszawa
na przykład przenieść do szla-
sów nad jeziora mazurskie.
I my, wdychając, potakujemy.
My tego słuchać lubimy.
Ponieważ niezgodą na rzeczy-
wistość jest wygodniejsza, niż
usiłowanie żeby z nią coś zro-
bić. W ogóle nie wymaga usi-
łowań.

Nowa książka różni się nie-
co od poprzednich. Tam były
rzeczy, tu — sprawy. Nazywa
się NAUKA PISANIA i jest
częściową autobiografią pisa-
rza, niepodobną chyba do
żadnej autobiografii na świe-
cie. Zawiera artykuły, studia,
fragmenty rozpraw nauko-
wych i noweli, których nie
chciano autorowi drukować w
ciągu minionych dwudziestu
lat. Na przykład — wy-
jaski z dwóch prac habilita-
cyjnych z teorii prawdy, arty-
kuł o nogach damskich, kry-
tykę wystawy ubiorów histo-
rycznych, nowelę o miłości.
Całość bogato ilustrowana.
Całość ukazuje drogę Andrze-
ja Banacha do niezostania
teoretykiem prawa, nowelista,
autorem dzieła o współczes-
nej ilustracji, autorem pol-
skiej książki o erotyzmie w
literaturze polskiej. Można ją
czytać różnie — jak cieka-
wość, jak dokument, jak
dowcip, jak dowód, że opty-
mizm przecież słuszny jest,
skoro mimo tylu przeszkód
komuś przecież udało się zo-
stać Andrzejem Banachem.

ANNA TARSKA

Andrzej Banach, NAUKA
PISANIA. Wyd. Literackie 1971.
Cena 45.— zł.

U tych
co na morzu

(Dokończenie ze str. 3)

II stopnia. Nie mniejsza też
tam grupę stanowią specjaliści
klasowi. Bez mała połowę
składu załóg stanowią kole-
tywne służby specjalistyczne.
Miano to posiadają m. in. dru-
żyny mata Jacka Bujalskiego,
st. mar. Czesława Knurka oraz
st. mar. Włodzimierza Miel-
czarka.

Warto dodać, że niektórzy
młynarze posiadają dodatko-
we specjalności. Odnosi się to
np. do elektryka nawigacyjne-
go mata Adolfa Kani, który
opanował „nadprogramowo”
kwalifikację sternika, do
wspomnianego już mata Sta-
niława Pyty posiadającego
dodatkową specjalność labo-
ranta amunicyjnego i elektry-
ka artyleryjskiego oraz dowódcę
drużyny st. mar. Jana Go-
sia, motorzysty i drenażysty w
jednej osobie.

Nie sposób scharakteryzować
wszystkich osiągnięć załóg o-
krętów desantowych, ponie-
waż jest ich bardzo dużo, a
przy tym w różnych dziedzi-
nach służby i życia marynar-
skiego. Jest rzeczą pewną, że
jeśli okręty opuszczają port ma-
cierzysty w celu wykonania na
morzu zadania, załogi nie po-
wrócą bez nowych osiągnięć
wzbożających ich dotych-
czasowy dorobek szkoleniowy.

kmdr ppor. J. JOACHIMCZAK

Pociągi jutra

W Moskiewskim Instytucie Nau-
kowym Transportu Kolejowego za-
projektowano nowy typ ekspresu
— podusznicowca, który będzie trzy-
krotnie tańszy w eksploatacji od
obecnych pociągów, a przy tym
bez porównania szybszy.

Nowy ekspres kursujący z
szybkością 300 km/godz. zostanie
wprowadzony do eksploatacji już
pod koniec bieżącej pięcioletki.
„Latający ekspres” ułatwi ko-
munikację w krajnie wiecznej
zmarzliny na północno-wschodnich
krajach Kraju Rad.

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK: 15.20 Pol-
technika TV: Fizyka — kurs
przygot., 16.25 Program dnia, 16.30
Dziennik TV, 16.45 Podróż do Pa-
ryża — film radz., 17.15 Echo sta-
dionu, 17.55 Sygnały 72, 18.25 Kro-
nika, 18.45 Magazyn postępu
techn., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik
TV, 20.05 Teatr TV: Henryk
Ibsen: Wróg ludu, 21.35 Wielcy
znani i nieznani, 22.15 Arle i pie-
śni śpiewa K. Jamróz, 22.40 Dziennik
TV, 22.55 Program na wtorek,
23.00 Politechnika, powt.

WTOREK: 10 Porwanie dzieł
— film rum., 12.45 Przysposobie-
nie rolnicze, 13.55 Przysposobie-
nie rolnicze, 15.20 Politechnika TV:
Matematyka, kurs przygot., 16.25
Program dnia, 16.30 Dziennik TV,
16.40 Kronika, 16.55 TV Ekran Młodych,
17.50 Międzynarod. zawody
lekkoatlet. o Memoriał J. Kusociń-
skiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik
TV, 20.05 Porwanie dzieł — film rum.,
21.35 Baza ludzi ży-
wych, 22 Dziennik TV, 22.20 Pro-
gram na środę, 22.25 Politechnika
powt.

ŚRODA: 10 Wyrok — film CSRS,
15.20 Politechnika TV: Matematyka,
kurs przygot., 16.25 Program
dnia, 16.30 Dziennik TV, 16.40
Kronika, 17 Przed egzaminami,
17.20 Nad Wisłą i Sawą, 17.50
Międzynarod. zawody lekkoatlet. o
Memoriał J. Kusocińskiego, 19.20
Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05
Wyrok — film CSRS, 20.45 Świa-
tówid — Polska i świat, 21.15
Łódzkie spotkanie baletowe —
rep. film., 22 Dziennik TV, 22.30
Program na czwartek.

CZWARTEK: 15.20 Politechnika
TV: Fizyka kurs przygot., 16.25
Program dnia, 16.30 Dziennik TV,
16.40 Magazyn ITP, 16.55 PKF,
17.05 Mistrzowie i co dalej..., 17.35
Kronika, 17.55 Spotkanie z T.
Chyłą, 18.25 Reportaż, 19.20 Dobra-
noc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Przy-
pomniamy, radzimy..., 20.10 Skazany
— film fr., 21.05 W stronę
morza — rep., 21.35 „Express”,
22.00 Refleksje, 22.30 Dziennik TV,
22.55 Program na piątek, 23.00 Po-
litechnika powt.

PIĄTEK: 10 Szklana góra —
film pol., 15.20 Politechnika TV: Ry-
sunek techniczny I r., 16.25 Pro-
gram dnia, 16.30 Dziennik TV,
16.40 Teleferie, 17.35 Nie tylko dla
pań, 17.55 Kronika, 18.15 Dialogi
historyczne, 18.45 Śpiewa W. Po-
lańska, 19.10 Turystyka i wypo-
czynek, 19.20 Dobranoc, 19.30
Dziennik TV, 20.05 Człowiek i mo-
rze — film, 20.30 Kraj, 21.10 Teatr
TV: Stanisław Wyspiański „War-
szawianka”, 22.10 Dziennik TV,
22.25 Program na sobotę, 22.30 Po-
litechnika powt.

SOBOTA: 10 Znaki na drodze —
film pol., 15.45 Program dnia,
15.50 Program I proponuje, 16.10
TV Informator wydawniczy, 16.35

TYGODNIOWY
PROGRAM TELEWIZJI

od 26 VI do 2 VII 1972 r.

Dziennik TV, 18.45 Spotkanie z
przyrodą, 17.10 Teleturniej — Pol-
ska leży nad Bałtykiem, 18.00
Kominy nad Notecią — rep., 18.35
Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc,
19.30 Monitor, 20.15 Znaki na dro-
dze — film pol., 21.35 Dziennik
TV, 22.30 Pływające miasta —
program estradowy, 23.20 Program
na niedzielę.

NIEDZIELA: 8.35 Program dnia,
8.40 Przypomniamy, radzimy, 9.00
Stawka większa niż życie, odc. I,
9.55 Świat, który nie może zagi-
nąć, 10.20 W starym kinie, 11.45 W
cztery światła strony, 12.30 Kon-
cert na fortepian i orkiestrę a-
moll R. Schumanna, 13.05 Dziennik
TV, 13.20 Przemiany, 13.50 Dla
dzieci: Jan Wilkowski — Ula i
świat, 14.10 Wściekły pies — film
USA, 15.00 X Turniej Czytelniczy
ZMS, 16.00 Derby Warszawy, 16.50
Monachium przed Igrzyskami,
17.35 Klub Sześciu Kontynentów,
18.15 Piosenka dla Ciebie, 19.20
Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05
Arsen Lupin — film ser. fr., 21.05
PKF, 21.15 Koncert z dedykacją,
22.15 Magazyn sportowy, 22.45
Program na poniedziałek.

PROGRAM II

WTOREK: 17.00 Program dnia,
17.05 Świat w kamerze naszych
reporterów, 17.45 Konfrontacje,
18.15 Kryptonim N, 18.45 En fran-
cais, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dzien-
nik TV, 20.05 Glob, 20.35 Gdańsk
na pięciolini — program muzy-
czny, 21.05 — 24 godziny, 21.15
Ruski jazyk po TV, 21.45 Mały
słowniczek Kina Wersji Oryginal-
nej, 21.55 Arsen Lupin — kino
wersji oryg., 22.45 Program na
środe.

ŚRODA: 17.35 Program dnia,
17.40 Za Odrą, za Łabą, 18.10 Pol-
na — poradnik kosmet., 18.15 F61
godziny dla ambitnych — pro-
gram publ., 18.45 Walter and Con-
nie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dzien-
nik TV, 20.05 Twarzą w twarz,
20.55 Nad otwartą księżką, 21.30 —
24 godziny, 21.40 II kwartet
smyczkowy op. 17 Bell Bartoka,
22.05 Studio 63: Opowieści mojej
żony, 22.25 En français, 22.55 Pro-
gram na czwartek.

CZWARTEK: 17.25 Program
dnia, 17.30 Scientist speaks, 18.00
Kochajmy straszyla — dla dzie-
ci film TVP, 18.10 Bułgarski film
animowany, 18.45 Kolorowe spot-
kania, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dzien-
nik TV, 20.05 Festiwal piosenek
z Bratysławy, 21.50 — 24 godziny,
22.55

22 Pod otoczką jaja — film pop-
nauk., 22.20 Scientist speaks, 22.50
Program na piątek.

PIĄTEK: 17.35 Program dnia,
17.40 Z prasy naukowo-techn., 17.50
Na każdym kilometrze — film
bułg., 18.45 W środku Polski, 19.20
Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05
Perspektywy muzyki, 21.00 Ludzie
z różnych stron świata, 21.20 —
24 godziny, 21.30 Nasi uczeni, 22.00
Dzieje kinematografii polskiej,
22.45 Walter and Connie, 23.15
Program na sobotę.

SOBOTA: 18 Program dnia, 18.05
Program rozrywkowy TV CSRS,
18.25 Kamera — ludzie, wydarzenia,
19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.15
Program rozrywkowy TV angli-
skiej, 21.05 — 24 godziny, 21.15
Skalni — Góralski zespół przy
WSR w Krakowie, 21.50 Tajemnice
Kaliakry — film bułg., 23.10 Pro-
gram II proponuje, 23.20 Program
na niedzielę.

NIEDZIELA: 15.05 Program
dnia, 15.10 Dla dzieci: Złote wrota,
16.00 Interwizyjny program
rozrywkowy, 16.35 Encyklopedia
tatrzańska, 17.05 Jacy jesteśmy
Polacy — M. Wańkiewicz, 17.30
Szóstka lipca — film radz., 19.20
Dobranoc, 19.30 Dziennik TV,
20.05 Starce szaleństwo — kome-
dia madrygalowa, 20.40 Wioski
program rozrywkowy, 21.10 Ame-
ryka — scena prozy — F. Kafka,
22.30 Program na wtorek.

Handel niewolnikami
w Brazylii

Brazylijska policja federal-
na zatrzymała ciężarówkę,
która wiozła 80 osób, sprzedaw-
nych jako „niewolnicy” wła-
ścicielowi jednej z plantacji
w stanie Goias.

Jak pisze prasa brazylijska,
osoby te, w większości chłopci,
zostali sprzedani za 2500 cru-
zeiros każdy (400 dolarów).

Niektórzy właściciele ziem-
scy zmuszają „niewolników”
do ciężkiej pracy jedynie za
wyżywienie i locum, nie pla-
cąc im wynagrodzenia. Czę-
stym zjawiskiem jest stosowa-
nie wobec nich kar cieles-
nych.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakłady Urzędów Dźwigowych — przyjmą natych-
miast do pracy na terenie województwa krakow-
skiego i rzeszowskiego:

- ELEKTROMONTERÓW,
- POMOCNIKÓW elektromonterów.

Warunki pracy i płacy wg norm i stawek akor-
dowych uregulowanych Układem Zbiorowym Pra-
cy w budownictwie.

Po przeszkoleniu Zakłady gwarantują zdobycie
specjalizacji w zakresie montażu i konserwacji
dźwigów licencyjnych.

Przyjęcia do pracy załatwia komórka kadrowa
Oddziału Montażowego Nr 3 — w Krakowie: Nowa
Huta, os. Szklane Domy 2a, w godzinach 7—15 —
telefony: 460-02 i 421-53.

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „ELDOM”
O/W w Krakowie, Rynek Główny 34 — zatrudni
MAGAZYNIERÓW.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr — Kraków, Ry-
nek Główny 34 — telefon nr 261-01 wewn. 2.

Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty Im. Le-
nina zatrudni natychmiast przy budowie Huty Im.
Lenina oraz przy budowie Huty „Katowice” pracow-
ników fizycznych w zawodach:

- MURARZA, TYNKARZA, BETONARZA, CIESLI,
- STOLARZA, SZKALARZA, DEKARZA, BLACHARZA,
- SPAWACZY elektryczno-gazowych i obsługi agrega-
torów spawalniczych, ELEKTROMONTERÓW, MONTE-
RÓW instalacji sanitarnej i termicznej;
- OPERATORÓW koparek, spycharek, ładowarek,
- sprażarek, agregatów tynkarskich, dźwigów samo-
chodowych i samodzielných, POMOCNIKÓW OPE-
RATORÓW z prawem jazdy III kat. i zasadniczą
szkołą zawodową o kierunku mechanicznym;
- ŚLUSARZY konstrukcyjnych, remontu sprzętu cięż-
kiego, średniego i środków transportowych, TOKA-
RZY, KOWALI;

KIEROWCÓW ciągników, SUWNICOWYCH, HA-
KOWYCH, ŁADOWACZY, BLACHARZA karoseryj-
nego, MALARZA lakiernika, TAPICERA, MONTE-
RA-chłodnic, ABSOLWENTÓW szkół zawodowych
o kierunku: MONTER instalacji sanitarnej oraz RO-
BOTNIKÓW elektryfikowanych.

Ponadto zatrudni:

- KIEROWNIKA Działu Technicznego w Biurze
Projektów Przedsiębiorstwa. — Wymagane wy-
kształcenie wyższe techniczne i kilkuletnia
praktyka w budownictwie (zgłoszenia Kraków,
tel. 456-51).

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy
zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w budownic-
twie, odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele,
stołówki, opieka lekarska) oraz możliwość zdobycia
zawodu lub podnoszenia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem
osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubez-
pieczeniową ostatnim świadectwem szkolnym i świad-
ectwem zawodowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac
Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty Im.
Lenina w godzinach od 7 do 15, telefon 428-74.

Dojazd spod Dworca Głównego w Krakowie —
tramwajem nr 4 do przystanku przystanku przed
Walcownią.

Krakowskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”
zatrudnia pracowników o niżej wymienionych spe-
cjalnościach:

- PRACOWNIKA z WYŻSZYM WYKSZTAŁCE-
NIEM TECHNICZNYM na stanowisko Kie-
rownika Ochrony P. Poż.,
- 15 ŚLUSARZY,
- 2 MURARZY,
- 2 STOLARZY,
- SZKALARZA,
- ZBROJARZA,
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH DO PRO-
DURCJI.

Świadczenia dodatkowe: deputat węglowy, dodatek
za wysługę lat.

Zakład posiada na miejscu stołówkę.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zboro-
wym Pracy w przemyśle chemicznym — do omó-
wienia na miejscu w Dziale Kadr i Szkolenia, Kra-
ków, ul. Rzeźnicza 22.

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólne-
go „ZETBEWU” — w Krakowie, ul. Wadowicka 10,
przyjmie natychmiast ROBOTNIKÓW NIEKWALI-
FIKOWANYCH, MURARZY, TYNKARZY, CIESLI,
BETONARZY, BLACHARZY

Kandydaci mają mieć ukończony 13 rok życia.

Dla pracowników zamieszkałych bezpłatny hotel
oraz odpłatna stołówka. Przedsiębiorstwo zapewnia
wszystkie świadczenia socjalne i bytowe stosowa-
ne w budownictwie.

Kandydaci mogą zdobyć zawód na kursach orga-
lizowanych przez Przedsiębiorstwo.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Zatrudnienia i Płac w Krakowie, ul. Wadowicka
nr 10, pokój 417.

Powszechny Dom Towarowy „KRAKUS” w Kra-
kowie, Anny 2, przyjmie od 1 lipca REPASACZKĘ
POŃCZOCH. — Warunki pracy i płacy do omó-
wienia w Dziale Kadr, ul. Anny 2, III p. K-6573

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, al.
Planu 6-letniego 152, zatrudnią natychmiast:

- 2 ELEKTRONIKÓW, z wykształceniem wyższym
lub średnim;
- EKONOMISTĘ d/s organizacji pracy, z wyższym
wykształceniem ekonomicznym;
- Z-CĘ KIEROWNIKA Działu Zaopatrzenia, z wy-
kształceniem wyższym ekonomicznym;
- Z-CĘ KIEROWNIKA Magazynu Wyróbów Goto-
wych, z wykształceniem średnim ekonomicznym;
- INŻYNIERA o specjalności budowlanej lub TECH-
NIKA BUDOWLANEGO;
- 4 MAGAZYNOWYCH;
- 35 ŚLUSARZY maszynowych;
- 3 BETONARZY;
- 4 MURARZY;
- 2 CIESLI;
- 5 ROBOTNIKÓW budowlanych niewykwalifiko-
wanych.

Ponadto zatrudni 240 ROBOTNIKÓW niewykwalifi-
kowanych, w tym 200 KOBIET i 40 MEZCZYZYN,
w podległym Zakładzie Produkcji Wyróbów Tytonio-
wych przy ul. Dolnych Młynów 10.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale
Kadr i Szkolenia, codziennie od godz. 7 do 15, w so-
boty do 13.

Praca

POMOC domową, umieją-
cą dobrze gotować — na
bardzo dobrych warun-
kach przyjmie zaraz. Kra-
ków, ul. Floriańska 40/7,
tel. 249-75.

MISTRZ budowlany po-
dejmuje prace. Oferty 82131
„Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

Nauka

DYPLOMACI przygoto-
wują do egzaminów z ma-
tematyki oraz na medy-
cynę. Myczkowski, Sio-
wackiego 13c/8.

Matrymonialne

PANIA do lat 36, doma-
torke, ceniąca własne Go-
spodarstwo, pościubi samo-
tę właścicielkę ogrodnic-
twa, z dobrze wyposażo-
nym domkiem w rejonie
Krakowa i samochodem.
Oferty 82301 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

CZTERDZIESTOLETNI —
rozwidziony — wysoki
blondyn, wykształcenie
wyższe, pozna w celu ma-
trymonialnym kulturalną,
przystojną Panią, młode-
rialnie niezależną, chętnie
posiadającą mieszkanie.
Oferty 82422 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

Kupno

FIAT 1500, względnie 1300,
fabrycznie nowy lub Sko-
da najnowszy model —
kupię. Tel. 209-88, od 17.

UŻYWANY Trabant 601 —
lub Syrenę 104 — kupię.
Oferty 82334 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

APARAT fotograficzny —
„Start”, radziecki — kupię.
Kraków, Żuławskiego 5/2.

Nieruchomości

KRZESZOWICE! Sprze-
dam 4 pięknie położone
parcele budowlane (przy
szosie), 8 arów każda —
uzbrojenie, woda, światło,
do gazu 300 m. Zgłoszenia:
Nowa Huta, Centrum B
8/52, po godz. 16,

GOSPODARSTWO duże —
blisko Krakowa, zamienię
za mieszkanie własnościowe
w Krakowie i dopłatę.
Oferty 82241 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

Lokale

DWA pokoje, kuchnia —
komfortowe, ul. Urzędni-
cza, zamienię na dwa od-
dzielne mieszkania kom-
fortowe. Oferty 82198 —
„Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

DUŻY, samodzielny pokój
kwaterunkowy, w śródmie-
ściu, zamienię na spół-
dzielcze, własnościowe lub
lokatorskie, jednopokojowe
lub dwupokojowe —
śródmieście. Oferty 82296
„Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

ŁÓDŹ! Komfortowe 2 po-
koje, kuchnia, bloki kwa-
terunkowe, telefon, za-
mienię na podobne w
Krakowie. Oferty 82813
„Prasa” Kraków, Wiś-
na 2.

Różne

WYPOŻYCZAM — suknie
ślubne, krajowe i zagranic-
zne, woalki, Golebiew-
ska, Boh. Stalingradu 14/
25.

KTO zabierze samocho-
dem 1 osobę do Szwajca-
rii z końcem czerwca.
Oferty 82515 „Prasa” Kra-
ków, Wiśna 2.

WYPOŻYCZAM — suknie
ślubne (najnowsze faso-
ny), woalki, suknie dla
druhen. Duży wybór.
Koidanova, Kraków, To-
polowa 52.

GARAŻ ogrzewany przy
Matecznym do wynajęcia.
Czynsz płatny z góry za
rok. Oferty 82760 „Prasa”
Kraków Wiśna 2.

Sprzedaż

OWCZARKI niemieckie —
szczeniata rodowodowe —
sprzedam. Zgłoszenia —
Kraków, Mostowa 10/4.

PSA wyżyła, 3-miesięczna-
go, pięknego — sprzedam.
Kraków, ul. Straszewskie-
go 20/19 (oficyna).

Edward Czech przewodniczącym Prez. DRN Podgórze

Wielkie nakłady na drogi w prawobrzeżnej dzielnicy miasta

Podgórze, największa dzielnica Krakowa, posiada też na swym terenie najdłuższą sieć ulic i dróg. Jeśli w mieście ogólna ich długość wynosi 905,5 km, to 313,5 km z tego przypada na Podgórze. Równocześnie jednak w tym rejonie miasta najwięcej jest zaniedbanych dróg i ulic. Dostępnym jest tylko 131,5 km ulic, posiada natomiast 110 km — nieutwardzoną, 72 km — nawierzchnię gruntową.

Trzeba przyznać jednakże, że zwłaszcza w ciągu ostatnich 6 lat, największe nakłady asygnowane były na przebudowę ulic w Podgórzu. W bieżącym roku remonty kapitalne ulic prowadzone będą w mieście kosztem 90 mln zł, z czego w Podgórzu kosztem prawie 26 mln zł.

W latach 1973—75 na remonty kapitalne ulic Podgórza wydatkuje się 283 mln zł. Kosztem tym przebudowane zostaną ulice: Przewóz, Brożka, Kapelanka, Na Zjeździe, a także kontynuowana i zakończona zostanie przebudowa ul. Zakopiańskiej.

O tych sprawach mówiono wczoraj podczas sesji DRN

„Dymarki 72” w Słupi Nowej

W roku 1967 po raz pierwszy po wielu latach zaplanowano w Słupi Nowej wystawę o kalendarzowym tytule „Dymarki 72”. Ekspozycja została otwarta w Słupi Nowej w ramach imprezy o charakterze popularno-turystycznym nazwanej „Dymarkami”. W Słupi Nowej archeolodzy odkryli prehistoryczne stanowiska hutnicze, a metalurzy rozpoczęli eksperymenty nad wytopem żelaza metodą starożytną „rudnikową”.

Tegoroczne „Dymarki” rozpoczynają się w niedzielę, 25 bm., o godz. 11. W dniu tym odbędzie się pokazowy wytop, wystawa sztuki ludowej i kermasz prac jej twórców, występy zespołów artystycznych itp. Głównym punktem będzie widowisko pt. „Praca rudników”.

Od 1. VII do 2. IX. w Słupi Nowej trwać będą różne wystawy i kermasze pamiątek, pokazowe wytopy żelaza i in. imprezy.

Nowe wystawy

„Piękno krajobrazu ziemi bocheńskiej” to tytuł nowej wystawy w Klubie „Pod Gruszką”, której autorem jest fotografik Jan Wojnarowski. 60 fotografii ukazuje piękno terenów nad Stradomką, Łososiną, Uzwicą. Wystawa czynna do końca czerwca. W poniedziałek o godz. 19 odbędzie się w Klubie SDP przy ul. Szczepańskiej 1 spotkanie z autorem prac.

W galerii „Przymat” przy ul. Łobzowskiej 3 otwarta zostanie w dn. 26 bm. o godz. 19 wystawa malarstwa pt. „Spojrzenia na krajobraz”.

Rozmowy przy herbacie

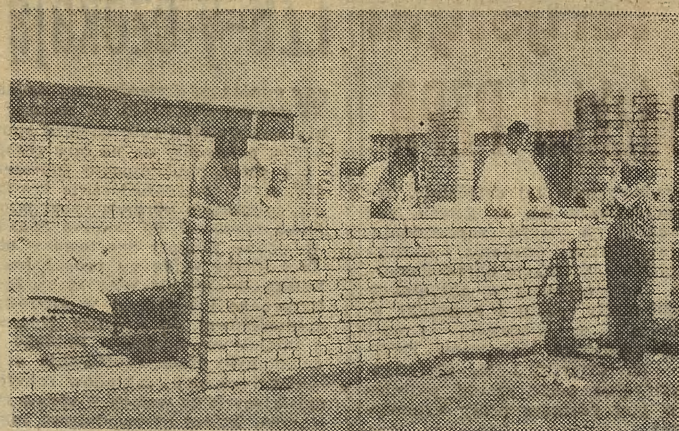
Sympatycy polskiej kultury

Będzie to już czwarty Kurs Kultury Polskiej organizowany dla obcokrajowców przez Uniwersytet Jagielloński przy współpracy Polskiego Komitetu do spraw UNESCO. W pierwszym — uczestniczyli nauczyciele szkół średnich i młodzi pracownicy naukowi wyższych uczelni ze Skandynawii, później gościliśmy przedstawicieli krajów romańskich, natomiast w ubiegłym roku uczestnikami kursu byli przedstawiciele krajów socjalistycznych. Obecnie po raz pierwszy przybędą do Krakowa goście spoza Europy — będą nimi nauczyciele i młodzi naukowcy z trzynastu krajów arabskich.

Co przewiduje program kursu — z tym pytaniem zwracamy się do kierownika organizacyjnego Kursu Kultury Polskiej, dyrektora administracyjnego UJ — mgr JANA HAJEKA.

Zajęcia przewidziane są w drugiej połowie lipca a na program kursu złożą się przede wszystkim wykłady (wygłaszane w języku angielskim) dotyczące historii i geografii Polski oraz literatury i sztuki polskiej. Uczestnicy zapoznają się również z problemami o-

światy, z naszą architekturą, muzyką. Przewidujemy także wykład o Koperniku. Omawiane będą stosunki polsko-arabskie. Zapoznamy naszych gości również z historią Uniwersytetu Jagiellońskiego tak np. obejrzą oni film „Rok sześćsetny”, dotyczący oczywiście naszej uczelni. Dodam, że przyjadą między innymi przedstawiciele Algierii, Iraku, Syrii, Tunisu, Libii, Egiptu, Maroka a także z bardzo u nas mało znanych krajów jak np. Kataru.



To już ostatnie godziny pracy uczniów Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowlanej przy ul. Welesie w Bronowicach, którzy wiasnymi siłami budują dodatkowe pawilony dla warsztatów szkolnych. Ostatnie cegły na mury kładą uczniowie kl. I ZS pod nadzorem nauczyciela zawodu W.

Galszewskiego, który uczy młodych rzetelności w pracy. Na budowie, kiedy się kończy prace, musi być idealny porządek, tym bardziej, że przez okres wakacji nikt nie będzie tu zaglądał. Przy okazji warto nadmienić, że w szkole uczy się zawodu ok. 1.300 uczniów, a opuszcza ją 100 absolwentów z Technikum i 150 z Zasadniczej Szkoły. Stąd wychodzą tak potrzebni fachowcy, jak instalatorzy, murarze, tynkarze, betoniarze, zbrojarze i stolarze. Wszyscy natychmiast znajdują zatrudnienie w przedsiębiorstwach budowlanych. W trakcie nauki uczniowie wykonują różne prace z zakresu budownictwa dla różnych zleceniodawców, zdobywając w ten sposób fundusze na zakup nowych maszyn i urządzeń dla szkoły, potrzebnych do nauki zawodu. W roku ub. np. uczniowie zarobili ok. 600 tys. zł, zaś w przyszłym planują podwyższyć ten zysk do 700 tys. zł. Rok szkolny zakończył się. Po wakacjach wszyscy wrócą do pracy, kontynuując rozpoczęte dzieło budowy nowych pawilonów. (Je)

Fot. J. Lewicki



Wszystkie Panie Domu winny jak najwcześniej zaopatrzyć się w stoje wecka, pierścienie gumowe — uszczelki — oraz sprężynki, gdyż na rynku pojawiły się w dużych ilościach truskawki i inne owoce, które można przygotować na okres zimowy. Wspomniane artykuły można nabyć w sklepach z artykułami gospodarstwa domowego i sklepach branży ceramiczno-szklanej MHD, PSS i PDT.

Renesans Dickensa

Krakowski serial radiowy „Opowieści o złocie, które spłynęło z gór śmieci”

Po filmowej wersji „Olivera Twist” i telewizyjnym serialu „Nicholas Nickleby” mamy następną adaptację Dickensa, tym ra-

zem mało znaną u nas powieść „Nasz wspólny przyjaciel”. Radiowy podtytuł tego serialu brzmi „Opowieści o złocie, które spłynęło z gór śmieci”.

Z chochlikowej łączki

Chochlik drukarski zamienił nam w „Ogrodzie poety” w dn. 22 czerwca dni na lata. Oczywiście kilkanaście dni, a nie kilkanaście lat temu (tak spóźnieni nigdy byśmy bywamy). „Czytelnik” wydał najnowsze dzieło Władysława Szymborskiej pt. „Wszelki wypadek”. Przepraszamy Panią Władę i Czytelników.

26. V. o godz. 19.05 Program III PR nada pierwszy z 17 odcinków tego serialu. Autorem adaptacji i reżyserem jest Józef Grotowski, realizacją dźwiękową M. Jasińska i J. Atamańczyk, a opracowanie muzyczne B. Królikowski.

Bohaterką powieści jest rzeka Tamiza, a akcja rozgrywa się wokół rzeki, bądź na rzece. Wszystko to dzieje się w czasach, kiedy Londyn stał się wielką metropolią i zarazem miastem społecznych kontrastów. Jak zwykło u Dickensa występuje tu bogata galeria typów i „typów” londyńskiego półświatka odzwierciedlonych przez 40 znanych i lubianych krakowskich aktorów. Jest w tym serialu coś z kryminału i coś z romansu, stanowiąc więc może znakomite uzupełnienie urlopowego dnia.

Dodajmy na koniec, że Krakowska Rozgłośnia PR przygotowuje 19-odcinkowy serial wg powieści S. Lema „Solaris”. Adaptatorem i reżyserem tego cyklu jest również Józef Grotowski. (bn.)

Dyżurne stoiska w Sukiennicach

W okresie sezonu turystycznego do końca września Wyd. Handlu Prez. RN ustalił w Sukiennicach w niedzielę i święta dyżurne stoiska: cepelowskie — nr 11, 19 i 26, PTTK — nr 9, 18 i 27, „Wawel-Tourist” — nr 24 i 29, „Technoplastyki” — nr 23, PSS — nr 7, MHD — nr 14, 24 i 25, a także prywatne nr 3 Zofii Łodzińskiej, nr 15 Kamili Marskiej i nr 30 Anieli Kiełar-Migdał. Stoiska mają być czynne w godz. 9—14, o czym winny informować odpowiednie wieszaki.

Co — Gdzie — Kiedy?

sobota	niedziela
24	25
czerwiec	czerwiec
Jana Danuty	Lucji Wilhelma

Teatry

SOBOTA

Słowackiego 19.15 Janosik czyli na szkło malowane. Modrzejewskiej 19.15 Klik-klak. Kameralny 19.15 Wszystko w ogrodzie. Rozmaitości 11 Pan Jowialski (zamkn.). Ludowy 19.15 Farsa Mrocznych (l. 18). Muzyczny 19.15 Lady Fortuna. Groteska 20 Hazard — Zwierzęta hrabiego Cagliostro. Kolejarza 19.15 Lola z Ludwinowa. „eref 66” Timeo Danaos, Jama Michalika 22 Boyowym szlakiem (zamkn.).

NIEDZIELA

Słowackiego 14 Carmen; 19.15 Janosik czyli na szkło malowane. Rozmaitości 19.30 Łowcy głów. Barbakan 20.30 Kawałki księżycowe (prem. pras.). Groteska 17 Złota rybka; 20 Hazard — Zwierzęta hrabiego Cagliostro. Jama Michalika 22 Boyowym szlakiem. Park Jordana — Rondo Pomnikowe 12 Koncert. „Capella Cracoviensis”. Modrzejewskiej, Kameralny, Ludowy, Kolejarza — jak w sobotę.

Kina

SOBOTA

Kijów 16.30, 19.30 Hello Dolly (USA, l. 14). Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15, 22.15 Człowiek orkiestra (fr. l. 16). Wolność 15.45, 18, 20.15 Na samym dnie (NRF, l. 18). Wanda 10, 12.15 Zaproszona (fr. l. 16); 15.45, 18, 20.15 Bullitt (USA, l. 16). Apollo 10, 12.30 Przemiana (fr. l. 16); 16, 19 Cromwell (ang. l. 14). Sztuka (studyjne) 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 Dzień w którym wypłynęła ryba (gr. l. 14). Mł. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17, 19.15 Łowcy skałpów (USA, l. 16). Wrzos (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Przygody misia Yogi (USA, l. 7). Zuch (Krowoderska 8) 15, 17 Kajtek i siedmiogłowy smok (weg. l. 7). Wisła (Gazowa 21) 11, 13 Powrót rewolwerowca (USA, l. 14); 15, 18 Obława (USA, l. 18). Maskotka (Dzierżyńskiego 53) 11, 13, 15.30, 17.45, 20.15 Polowanie na muchy (pol. l. 18). Ugorek (os. Ugorek) 16, 19.30 Walka o Rzym (rum. l. 14). Tęcza (Praska 52) 17, 19 Zamek pułapka (fr. l. 16). Kultura (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 Poznańskie słowiki (pol. l. 14); 15.45, 22.30 Życie aby być (fr. l. 16). Wiedza (Rynek Gł. 27) 18 Filmy kr. metr. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Panna młoda w żałobie (fr. l. 18). Dom Zolnierza (Lubisz 48) 15.45 Czyż nie dobiła się koni (USA, l. 16). ZZZ Kolejarz (Biełanowska 71) 19 Ucieczka King Konga (jap. l. 11). Związkowiec — studyjne (Grzegorzewska 71) 15.45, 18, 20.15 Bądź w porcie nocą (USA, l. 14).

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 16, 18, 20 Jedna z tych rzeczy (duń. l. 18). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Jak w zwierciadle (szw. l. 18). Światowid 15.30, 18, 20.30 Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalonych gruchociach (ang. l. 11). M. Sala 15, 17, 19 Winnetou w Dolinie Śmierci (jap. l. 11). Sflinks (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 Shalako (ang. l. 14).

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

☆ 19 — Sala „Florjanki” PWSM, ul. Basztowa — Koncert chóru „Friedrich Wolf” z Dreżna.

JUTRO O GODZINIE:

☆ 16 — Klub „Starówka”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe bajki i filmy oświatowe.

A POZA TYM:

☆ Prof. dr Fr. Kolbusz wygłosi 26 bm. (poniedziałek) o godz. 12 w sali 106 WSR, al. Mickiewicza 21 — odczyt pt. „Ekonomiczne metody stymulowania wzrostu produkcji rolniczej w Czechosłowacji”.

☆ Zebranie Pol. Tow. Kardiologicznego odbędzie się 26 bm. o godz. 19 w sali wykł. ul. Kopernika 15; 1. Prof. dr W. Król, lek. A. Bielecki, dr J. Dubiel, dr W. Piwowarska, dr Z. Pyzik, dr J. Szczeklik, dr M. Kowalczyk: „Choroba wieńcowa i jej obraz kliniczny”, 2. lek. B. Pleguszewski: „Postępy w rozpoznawaniu zapalenia wsierdza”.

4 BEZPŁATNE MOTOROWE-
RY „Komar” wylosowali właściciele książeczek PKO: w Krakowie — nr 2.455.994 — UO, 2.456.394 — UO, w Bochni — nr 2.074.534 — UO, w Żywcu — nr 2.130.347 — UO.

NIEDZIELA

Kijów 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 Hello Dolly. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Człowiek orkiestra. Wolność 11, 15.45, 18, 20.15 Na samym dnie. Mł. Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Łowcy skałpów. Wrzos 11, 13, 16, 18, 20 Przygody misia Yogi. Zuch 15, 17, 19 Kajtek i siedmiogłowy smok. Maskotka 15.30, 17.45, 20 Polowanie na muchy. Tęcza 15, 17, 19 Zamek pułapka. Kultura 15.45, 18, 20.15 Lokis (pol. l. 14). Dom Zolnierza 15.30, 18, 20.15 Czyż nie dobiła się koni. Wanda, Apollo, Sztuka, Wisła, Ugorek, Mikro, ZZZ Kolejarz, Związkowiec — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Maskotka 10.30, 11.30, Ugorek 11, 12, Kultura 11, Związkowiec 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt 13 Nieśmiertelni Filip i Flap (USA, l. 11); 16, 18, 20 Jedna z tych rzeczy. Świt m. sala, Światowid d. i m. sala, Sflinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Światowid 11.15, Sflinks 10, 11, 12.

Telewizja

SOBOTA — I: 15.45 Program dnia, 15.50 Program I proponuje, 16.10 TV Informator Wydawniczy, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla mł. widzów, 17.10 Spotkanie z przyrodą, 17.35 Bieg po zdrowie, 18 Bitwa pod Cedynią — rep. film., 18.35 Pegaz, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.30 Festiwal Piosenki w Opolu — Mikrofon i Ekran, 21.30 Dziennik (w przerwie), ok. 23.30 Siedem milionów — film ang.

NIEDZIELA — I: 7.45 Program dnia, 7.50 TV Kurs Roln., 8.25 Przypomnienie, radzimy, 8.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 9.Świat, który nie może zginąć, 9.25 Radar, 9.35 W starym kinie, 10.40 W obiektywie, 11.10 Orkiestra TV Katowice, 11.35 Pióropusze i ostrogi, 12.05 Dziennik, 12.25 Przemiany, 12.55 Dla dzieci — M. Kopnicka: Na jagody, 13.35 Koncert z przystanku, 14.30 Odpust — rep., 14.50 Muley — western, 15.40 A. German śpiewa morskie piosenki, 16.10 Tele-Echo, 16.50 Zakończenie VIII Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, 17.40 Odsłonięcie pomnika Wł. Broniewskiego, 18.55 Straszny Dwór — opera Moniuszki, 19.30 Dziennik (I przerwa), 22.10 PKF (II przerwa), po operze: Magazyn sport.

SOBOTA — II: 17.30 Program dnia, 17.35 Studio przebojów, 18.10 Kamera — ludzie, zdarzenia, 18.45 St. Moniuszko — film biograf., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Złodziej brzośkwii — film bułg., 21.35 — 24 godziny, 21.45 Studio Współczesne: Korzenie — A. Wesker, 23.15 Program II proponuje.

NIEDZIELA — II: 15.35 Program dnia, 15.40 Dla mł. widzów, 16.40 Divertimento, 17.15 Historia z tej ziemi, 17.45 Koński pysk — film ang., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Na przelaz — film pol., 20.50 Nic nowego, 21.10 Studio współczesne — Chryja — J. Radliczkow.

Wystawy-Muzea

Wawel — komnaty (sob., niedz. 9—14.15); Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob., niedz. 10—16); Muzeum Lenina, Topolowa 5: Ruch robotniczy w Galicji w początkach XX w. (sob. 10—17, niedz. 10—15); Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (sob. 9—14, niedz. 9—16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. — Malarstwo H. Ziemickiego (sob. 9—14, niedz. 9—16), Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Zabytki Krakowa w rysunkach Br. Schönborna (sob. 9—14, niedz. 9—16), Franciszkańska 4: Motywy krakowskie w twórczości Kossaków (sob. 9—14, niedz. 9—16); Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. 10—15, niedz. 10—16), Dom Matejki, Florjanka 41 (sob., niedz. 10—15); Szołayskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob., niedz. 10—15), Czartoryskich, Jana 19: Galeria malarstwa obcego (sob. 10—15, niedz. 9—15), Czapskich, Man. Lipcowego 10: S. della Bella — Polonica (sob., niedz. 10—15); Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w. (sob. 10—15, niedz. 10—16); Archeologiczne, Poselska 3: Dzieje Malopolski (sob. 10—14, niedz. 11—14); Podziemna kościoła św. Wojciecha (sob. 9—18, niedz. 9—15); Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Pol. kultura ludowa oraz Maroko (sob., niedz. 11—15), Przyrodnicze, Sławkowska 17 (sob., niedz. 11—13), Pawilon, pl. Szczepański 3a: IV Międzynarod. Biennale Grafiki (sob., niedz. 11—18); Galerie: Arkady, pl. Szczepański 3: Wystawa laureatów III MBG (sob., niedz. 11—18), Krzysz-

(Dalszy ciąg na str. 6)

O problemach sportu i turystyki mówiono w Komitecie Wojewódzkim PZPR

Sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barwacz spotkał się wczoraj z kierownikami pism i działów sportowych krakowskich gazet, radia i telewizji, inaugurując systematyczne konferencje z dziennikarzami naszego regionu piszącymi o sporcie, turystyce i wypoczynku.

Sprawom tym poświęcone było w całości 2-godzinne spotkanie, podczas którego poruszono szeroki wachlarz zagadnień kultury fizycznej. K. Barwacz, przewodniczący Regionalnej Rady Sportu i Turystyki przy KW Partii omówił jej zakres działania, jak również plan tematów, którym poświęci ona w najbliższym czasie swą uwagę. Z najważniejszych punktów warto wspomnieć o zajęciach się przygotowaniach do III Spartakiady Młodzieży, która odbędzie się w przyszłym roku i na której wystąpi połączona reprezentacja regionu i miasta pod wspólnym sztandarem Krakowa, a także funkcjonowaniem „wsi turystycznych” w naszym regionie.

nie, która to akcja coraz lepiej się rozwija przynosząc spore korzyści. Trzeba tu wspomnieć, że tzw. wsi turystyczne, to miejscowości, w których tworzy się, przy niewielkich nakładach, bazę wypoczynkową dla ludzi pracy, nie tylko na dłuższy okres, lecz głównie dla sobotnio-niedzielnego wypadu rekreacyjnych poza miasto. Sprawy natury socjalnej są w zakładach pracy w centrum uwagi, poświęca się im wiele sił i środków, ale nie ma możliwości całkowitego zaspokojenia zapotrzebowania na wypocinek w modnych, lub choćby tylko w pełni przygotowanych dla tych celów miejscowościach. Stąd tworzenie „wsi turystycznych”, gdzie można przyjemnie spędzić czas i znaleźć minimum wygód potrzebnych dla dobrego wypoczynku.

Wiele uwagi w trakcie spotkania poświęcono sprawie tzw. krakowskiego eksperymentu turystycznego, polegającego w głównej mierze na wzmocnieniu roli rad

narodowych w tej dziedzinie, zainteresowaniu ich tą gałęzią gospodarki, a także zapewnieniu sprawniejszego działania i obsługi turystów. W trakcie obrad obserwowano sprawozdania o aktualnych problemach sportu i turystyki w mieście i województwie złożyli przewodniczący Komitetów KFiT — M. Ofiarski i M. Stefanów wyrażając także szereg postulatów pod adresem prasy krakowskiej.

Problemów, które poruszono w czasie spotkania było wiele i nie sposób omówić ich w jednym sprawozdaniu. Do spraw tych powracać będziemy sukcesywnie na łamach „Echa”. (LANG.)

Milim akcentem spotkania było wręczenie przez M. Ofiarskiego i M. Stefanów sekretarzowi Regionalnej Rady Sportu i Turystyki KW PZPR — mgr. Danielowi Czerneckiemu, przyznanego mu przez GKFiT, odznaczenia „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”. Serdecznie gratulujemy!

LZS-y czekają na konkretną pomoc!

W minionym ćwierćwieczu na polskiej wsi dokonały się obrzyny przemian. W zmianie obyczajowości młodego pokolenia niebagatelną rolę odegrał sport, wychowanie fizyczne. Przed wojną pokazanie się na łące chłopów w kostiumach sportowych i z piłką, wywoływało zgrozienie. A dziś, co warto podkreślić, tylko w województwie krakowskim działa z górą 1200 LZS-ów, w których uprawia sport ponad 82 tysiące młodzieży, w tym wiele dziewcząt, co dawniej było nie do pomyślenia.

Ludowe Zespoły Sportowe — biorąc pod uwagę bazę, trenerów i sprzęt — są po prostu kopciuszkiem na mapie sportowej Polski. Dobrze się wie, że stało, że sprawami sportu, wychowania fizycznego i turystyki w środowisku wiejskim naszego regionu zainteresował się Komitet Wojewódzki PZPR. Właśnie wczoraj, z inicjatywą Wydziału Rolnego KW odbyła się narada, której celem było przedyskutowanie — w gronie dyrektorów i kierowników instytucji, zakładów rolnych i placówek gospodarczych działających na wsiach — spraw związanych z rozwojem LZS-ów. Narada, której przewodniczył sekretarz KW, Marian Smuga, powinna przynieść odpowiednie efekty, gdyż mówiono na niej o konkretnych formach pomocy dla sportu wiejskiego.

Oto niektóre z wniosków wysuniętych na wczorajszym zebraniu: każda instytucja i każdy zakład rolny musi być członkiem wspierającym LZS; placówki gospodarcze działające na wsi powinny objąć patronat nad jednym z LZS-ów;

w czynie społecznym w najbliższych kilku latach wybuduje się kilkadziesiąt małych basenów i kąpielisk; w Szwosowicach zostanie wzniesiony w niedługim okresie Wojewódzki Ośrodek Szkoleniowy.

Mamy nadzieję, że wnioski te zostaną zrealizowane, a tym samym Ludowe Zespoły Sportowe w naszym regionie będą spełniać jeszcze lepiej niż dotychczas swoje odpowiedzialne zadania. (KAS)

CO-GDZIE-KIEDY?

(Dalszy ciąg ze str. 5)

tofony, Szczepańska 2; Biennale Grafiki (sob., niedz. 11-18); Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; IV Biennale Grafiki (sob., niedz. 11-18); TPSP, Nowa Huta, al. Róż 3; II Międzynarod. Wystawa Satyry; Rydlówka, ul. Tetmajera 28 (sob. niedz. 11-14); KTF, ul. Boh. Stalingradu 13; Venus 72 (sob., niedz. 9-21); Kopalnia Soli, Wieliczka (sob., niedz. 8-18); Muzeum Lotnictwa, Czyżyny (sob., niedz. 10-14).

Dyżury

SOBOTA

Chirurg.: Trynitarska 14, Laryngolog.: Kopernika 23a, Urolog.: Grzegorzewska 18, Neurolog.: Okulistyczny: Prądnicka 35, Chirurg. dzieci.: Prokocim, Grzliczy dla mężczyzn: Zakrzówek, dla kobiet: Wola Just. Pogot. Ratunk.: Świeradzkiego 1: wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 377-85 (17-22), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMot Kraków 417-80 (sob. 7-22, niedz. 7-20), Zakopane 27-97, N. Sącz 82-70, Żywiec 26-43 (sob. 7-22, niedz. 10-14), N. Targ 29-42 (sob. 7-22, niedz. 15-19), Tarnów 62-75 (sob. 7-15, niedz. 10-14). Inform. o Usługach, Mały Rynek 5 tel. 565-88, 228-56, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, krajowa 238-80 do 85, 595-15.

NIEDZIELA

Chirurg.: Prądnicka 35, Neurolog.: Kobierny, Okulist.: N. Huta, Chirurg. dzieci.: Kopernika 40. Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA

Floriańska 15, Rakowicka 12, Batorego 1, Waryńskiego 24, Kosciuszki 18 (tlen), pl. Boh. Getta 11, Nowa Huta: os. Wandy 23 (tlen), os. Kąkolniewskie.

ZOO (Lasek Wolski) od 9 do 19.30 Ogrod Botaniczny (Kopernika 27) od 8 do zmroku.

Radio

PROGRAM II

SOBOTA

Dzienniki: 16, 18.10, 19, 22.20, 23.50 17.00 Na krak. antenie. 17.15 Spotkanie z piosenką „Dzambie”. 17.30 „O sprawach kulturalnych z okazji Dni Tarnowa”. 17.55 Fel. W. Zechentera. 18.20 Widnokrąg. 19.15 31 lekcja języka fran. 19.31 Matysławski. 20.01 Recital tygodnia — G. Gould — fortep. 20.40 Samo życie. 20.50 Wiedeńskie echa muzyczne. 21.20 „Wesele” opow. H. Duvernois. 21.35 Dialogi nie tylko muzyczne. 22.30 Wiadomości sport. 22.33 Barbara Streisand. 22.45 Zespół Dźwięk. 23.15 Duety operowe. 0.05-3.00 Pr. nocny z Koszalina.

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50. 7.00 Polska kapela. 8.00 Moskwa z mel. i pios. 8.35 Radioproblemy. 8.45 9 kwadransów z literaturą i muzyką. 10.30 Koncert życzeń (Kr.). 12.30 Poranek symfon. Ork i Chór PR i TV w Krakowie. 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 15.00 Teatr dla dzieci. 15.30 Koncert rozrywkowy. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Muzyczny kogel-mogel. 16.20 Wycieczki niesosobne — fel. 16.30 Koncert Chopinowski. 17.05 Warsz. Tygodnik Dźwięk. 17.30 Magazyn Przebojów. 17.50 Krak. aktualności sport. 18.00 Teatr PR — X-ty Międzynarod. Festiwal Przyjaźni „Ladowanie” słuch. A. Kuczałowa. 19.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie — S. Moniuszko — opera „Straszny Dwór”. 22.25 Ogólnop. wiadomości sport. i wyniki Totolotka. 22.55 Historia Warsz. Teatryku Radiowego „Morskie Oko”. 23.35 Jazz.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wiślna 2. Telefon: centrala 235-60, redaktor naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski 219-48, dział łączności z czytelnikami 542-53, dział sportowy 543-58, archiwum 546-34, Biuro Ogłoszeń 553-40.

KOLPORTUJE: „Ruch” nr centrali telefon. 252-90. Koniec druku — godz. 16.00.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Kraków, ul. Wielopole 1.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA NOŻNA
Godz. 20 Boisko Wisły: Wisła — Atvidaberg (Puchar Intertoto)

TENIS
Godz. 15 Korty Nadwiślanu: Ogólnopolski turniej juniorów

KAJAKI
Godz. 15 Przystań Nadwiślanu: Mistrzostwa Okręgu

Jutro

PIŁKA NOŻNA
Godz. 17.30 Boisko Garbarni: Garbarnia — Urania (II liga)

Godz. 15.30 Boisko Cracovii: Cracovia — Górnik Wesoła (Liga młodzieżowa)

Godz. 17.30 Boisko Wawelu: Wawel — Górnik Sierza (Liga okręgowa)

LEKKOATLETYKA
Godz. 11 Stadion Hutnika: Wojewódzkie mistrzostwa WKZZ

TENIS
Godz. 9 Korty Nadwiślanu: Turniej juniorów

KAJAKI
Godz. 10 Przystań Nadwiślanu: Mistrzostwa Okręgu

10 tytułów Górnika

Po raz pierwszy w historii swego klubu piłkarze Górnika Zabrze zdobyli mistrzostwo ekstraklasy w 1957 r. W tym sezonie sięgnęli po tytuł już po raz dziesiąty. A oto tabela obrazująca ten okres sukcesów zabrzańskich piłkarzy.

1957 — Górnik Zabrze
1958 — ŁKS
1959 — Górnik
1960 — Ruch
1961 — Górnik
1962 — Polonia Bytom
1963 — Górnik
1964 — Górnik
1965 — Górnik
1966 — Górnik
1967 — Górnik
1968 — Ruch
1969/70 — Legia
1971 — Górnik
1972 — Górnik

Szkoła nr 107 najlepsza

W FINALE turnieju „Baw się razem z nami” zwyciężyła Szkoła nr 107 z Kleparza (nauczyciele wf: mgr M. Kozub i mgr J. Bartoni-czek) — 55 pkt. przed Szkołą nr 70 z Podgórze (nauczyciele wf: mgr E. Curylo i mgr B. Zagórski) — 41 pkt. i Szkołą nr 4 ze Zwierzynicy (nauczyciel mgr M. Aleksandrowicz) — 37 pkt.

Turniej, który odbył się w Parku Jordana, cieszył się wielkim zainteresowaniem młodzieży. Zwycięskiej drużynie nagrodę — pięknego Lajkonika — wręczył wiceprezident, mgr Z. Szewczyk.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

BYDGOSZCZ. W trzecim dniu strzeleckiej Spartakiady Armii Zaprzyjanych wyłoniono zwycięzców w dwóch broniach. W strzelaniu z pistoletu sylwetkowego triumfował Zapedzki (Woj. Polskie), w strzelaniu z karabinu dowolnego — Sidorow — (Armia Radziecka).

OLSZTYN. Etap jazdy na czas podczas Bałtyckiego. Wyścigu Przyjaźni wygrał Łotysz Eislaks przed Andriejewskim i Firkowskim. Leader — Nowicki zajął 4 miejsce i powiększył jeszcze swą przewagę nad Kaszinem (Litwa) do 1.55 min.

NOWY JORK. Do finałów brydżowej olimpiady w Miami Beach zakwalifikowały się reprezentacje USA i Włoch.

SZCZECIN. B. piłkarz i trener Legii E. Zientara podpisał kontrakt ze szczecińską Pogonią.

KONIN. Zenon Czechowski został zwycięzcą ogólnopolskiego wyścigu kolarskiego o „Lampę Górnica”.

MOSKWA. Ustalono, że przyszłoroczna Uniwersjada odbędzie się w Moskwie w dniach 15-25

Wicemistrz Szwecji w Krakowie



Czy „Biała Gwiazda” sprostą jedenastce Atvidaberg?

Garbarnia na Ludwinowie a Hutnik w Łodzi

Ostatni akt w bojach I-ligowców nastąpi dopiero w najbliższą środę, ale dziś wstępują w szranki Intertoto dwa zespoły: Wisła i Górnik Wałbrzych a jednocześnie rozegrana zostanie ostatnia kolejka spotkań II-ligowych. Kraków oglądać będzie dwa mecze, dziś Wisły z Atvidaberg a jutro Garbarni z Urania.

Po niefortunnym występie „Białej „Gwiazdy”, bo tak należy nazwać przegraną z Górnikiem przed

trzema dniami, dziś licznym zwolennicy spodziewają się po niej lepszej postawy. Ale trudno w to uwierzyć słuchając opinii trenera Mariana KURDZIELA:

„W dzisiejszym meczu z Atvidaberg nie możemy wystąpić w najlepszym składzie, bo kilku dobrych graczy musimy desygnować do rezerwy, która w formie przedmeczowej grać będzie na boisku głównym z Górnikiem o awans do ligi okręgowej. A z układu tabeli tylko zwycięstwo daje nam awans”.

Z tego co się dowiadujemy, w bramce Wisły wystąpi Adamczyk, w obronie — A. Szymanowski, Wójcik, Lendzion i Maculewicz, w drugiej linii — Polak, Sarnat i Studnicki a w ataku — Kmiecik, Garlej i Kapka. W rezerwie trzymany będzie Kotlarczyk, który w zależności od sytuacji może wystąpić w obronie i w drugiej linii.

Czytelnicy mogą sobie teraz sami wyrobić zdanie, czy Wisła stać będzie dziś w spotkaniu rozgrywanym przy świetle elektrycznym (godz. 20) na odniesienie zwycięstwa. Jedenastka Atvidaberg jest aktualnym wicemistrzem Szwecji. Przed rokiem sprawiła w rozgrywkach Intertoto ogromną niespodziankę. Po remisie w Rybniku 1:1, u siebie wygrała z ROW-em 4:1, pokonała w Sosnowcu Zagłębie 4:3, aby u siebie zremisować 1:1. I następnie zremisowała ze słynną angielską Chelsea 0:0 u siebie i 1:1 na wyjeździe. Dzięki bramce na wyjeździe Sze-

dz wyszli z tej rywalizacji zwycięsko. W składzie gości najsilniejsze punkty stanowią: bramkarz — Blomberg, stoper (kapitan zespołu) — Karlsson oraz szybcy przebojowcy — Sandberg i Edstrom.

W drugim meczu Intertoto Górnik Wałbrzych gra z „Austrią” Salzburg. Natomiast dwa pozostałe nasze zespoły: Stal Mielec i Odra przełożą swe mecze na termin późniejszy.

Na II-ligowym froncie Garbarnia — na pogoniane — podejmuje u siebie Uranie z Rudy Śląskiej. Jesienią na Śląsku krakowianie przegrali 0:2. Czy historia się powtórzy? Niechęć dziś sympatycy chcieliby zobaczyć zwycięstwo ludwinowskiej jedenastki, choć na koniec rozrywek.

Natomiast Hutnik wystąpi w Łodzi, gdzie za przeciwnika ma tamtejszy Start. Jesienią krakowianie odnieśli wysokie zwycięstwo 5:1. Jak będzie tym razem?

W pozostałych meczach grają: Lech — Zawisza (decyduje o ew. awansie Lecha do I ligi), Włocławek — Arka, Piast — Motor, Star — GKS oraz Śląsk — ROW. (JAF)

Tenis

OGÓLNOPOLSKI turniej tenisowy juniorów i juniorek na kortach Nadwiślanu wkracza w decydującą fazę. W finale dziewcząt grać będą Zawisłakówna (Nadwiślan) z Andrzejewską (Warta). Natomiast wśród chłopców wyłoniono już trzech półfinalistów: Chowańca z Czarnych Żywiec, Z. Górszcza i Wojciechowski (oba z Nadwiślanu). Czwartym zawodnikiem będzie zwycięzca pojedynku: Czapka (Olsza) — Królicki (Nadwiślan). Sędzią gł. turnieju jest dr W. Szembek a kierownictwo spoczywa w rękach inż. T. Kaszyńskiego i S. Waydy. (F)

— Nie. Nie przypominam sobie nic podobnego, proszę pana.

— Pana rodzeństwo było w zwykłym, normalnym nastroju?

— Jak najbardziej.

— Czy to ludzie nerwowi? Czy zdradzali kiedykolwiek przecucie grożącego niebezpieczeństwa?

— Nigdy.

— Nie jest więc pan w stanie zasugerować czegoś, co by mi ułatwiło pracę?

Mortimer Tregennis głęboko się zastanowił. — Jedno mi przychodzi na myśl — powiedział w końcu. — W czasie gry, kiedy siedzieliśmy przy stole, Jerzy — mój partner w wincie, siedział zwrócony twarzą do okna, które ja miałem za plecami. Raz, czy dwa zauważyłem, że brat patrzy gdzieś za moje plecy, więc się obejrzałem i także spojrzałem w okno. Rolety nie były spuszczone i choć okna zamknięto, rozróżniałem jednak zarysy krzewów na trawniku. W pewnej chwili wydało mi się, iż się coś wśród nich porusza. Nie umiałbym nawet powiedzieć, czy to był człowiek, czy jakieś stworzenie — odniosłem tylko wrażenie, że coś tam jest. Spytałem, czy widzi coś za oknem, na co mi odpowiedział, że ma to samo wrażenie, co ja. To wszystko co mogę powiedzieć.

— Nie był pan ciekawy sprawdzić?

— Nie. Uważaliśmy, że to nic ważnego.

— Więc wyszedł pan od nich nie mając żadnych złych przeczuć?

— Żadnych absolutnie.

— Nie bardzo wiem, jakim sposobem dowiedział się pan o wszystkim tak wcześnie dziś rano?

— Mam zwyczaj wstawać bardzo wcześnie i spacerować przed śniadaniem. Dziś rano, ledwie odda-

Conan Doyle Przygoda z „czarcia stopą” tłumaczyła Izabela Dąbska

liłem się od domu, dopędziła mnie bryczuszka doktora. Powiedział mi, iż stara pani Porter przysłała dzisiaj rano chłopca z pilnym wezwaniem. Wskoczyłem do bryczki i pojechaliśmy dalej razem. Dojeżdżając na miejsce, weszliśmy do tego okropnego pokoju. Świece i ogień musiały się już dawno wywalić, a oni siedzieli po ciemku aż do świtu. Doktor stwierdził, iż Brenda musiała umrzeć co najmniej przed sześcioma godzinami. Nie było widać żadnych śladów przemocy. Po prostu leżała przewieszona przez oparcie krzesła z tym okropnym wyrazem przerażenia na twarzy. Jerzy i Owen podśpiewywali i chichotali jak dwie wielkie małpy, a nie ludzie. Och, proszę pana! To był wprost okropny widok! Nie byłam w stanie na to patrzeć, a doktor zbliżył jak płotno. Mówiąc prawdę, upadł na krzesło na pół zemdlony i mieliśmy z nim tylko kłopot.

— Dziwnie! Niesłychanie dziwnie! — powiedział Holmes wstając i biorąc ze stołu kapelusz. — Myślę, że musimy iść nie zwlekając do Treddannick Wartha. Wyznaje, że rzadko zdarzyło mi się mieć do czynienia z bardziej skomplikowaną sprawą.

Nasze prace tego ranka niewiele posunęły się naprzód. Zaznaczyły się jednak już na samym początku pewnym incydentem, który pozostawił niesłychanie ponure wrażenie w moim umyśle. Do domu,

w którym wydarzyła się tragedia, wiedzie wąska, kręta, wiejska droga. Kiedy nią szliśmy, usłyszeliśmy turkot jakiegoś zmierzającego w naszą stronę pojazdu, usunęliśmy się więc na bok, żeby go przepuścić. Kiedy mijala nas zamknięta karetka, zobaczyłem przez okno twarz straszliwie wykrzywioną, szczerzącą do nas w uśmiechu zęby. Te wytrzeszczone oczy i odsłonięte zęby mignęły nam jak okropna wizja.

— Moi bracia! — krzyknął Mortimer Tregennis, który zbliżył się aż po wargi. — Odwożę ich do Helston...

Obejrzelśmy się pełni zgrozy za czarnym, podskakującym na kamienistej ścieżce pojazdem. Następnie skierowaliśmy kroki do niesamowitego domu, w którym bracia spotkali ten okropny los.

Był to spory, wesoły budynek, otoczony dużym ogrodem, w którym już w tym kornwalijskim łagodnym powietrzu kwitło sporo wiosennych kwiatów. Okna saloniku wychodziły właśnie na ten ogród i stąd też, według słów Mortimera Tregennisa musiało wyjść owo „coś” potwornego, co doprowadziło w jednej chwili tych ludzi do szału. Zanim weszliśmy na ganek, Holmes bardzo zamyślony przemierzył wolnym krokiem wszystkie ogrodowe ścieżki. Był tak pogrążony w myślach, że potknął się o konewkę z wodą, wylał jej zawartość i zamoczył nasze nogi i ścieżkę. Wewnątrz przywitała nas starsza kornwalijska gospodyni, pani Porter, która prowadziła dom trojga rodzeństwa przy pomocy jeszcze jednej wiejskiej dziewczyny. Z całą gotowością odpowiedziała na pytania Holmesa. Nie słyszała w nocy absolutnie nic. Jej chlebodawcy byli ostatnio w doskonałych humorach i nigdy nie czuli się lepiej. Gdy weszła rano do pokoju i zobaczyła to koszarne towarzystwo przy stole, zemdlą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(4)